

Fizycy z krajów RWPG zakończyli sesję

Zakończenie konkursu

„Bądźmy zdrowi“

Impreza w Lesznie Losowanie nagród

VIII Zjazd ZKJ rozpoczął obrady

„Mariner-4“ biegnie po nowym torze

PAP

Rokowania

Delegacji polskiej przewodniczy w rozmowach ambasador PRL Zdzisław Podniecki, Edmund Pszczołkowski.

**Sejm rozpoczął debatę
nad projektem planu i budżetu na 1965 r.**

Porządek dzienny obejmuje: Finansów o projekcie uchwały
Sprawozdanie Komisji Pla- o Narodowym Planie Gospo-
nu Gospodarczego, Budżetu i darczym na rok 1965 i o pro-

W środę spotkanie Johnson — Gromyko

Rzecznik Białego Domu oświadczył, że Johnson i Gromyko „omówią ogólnie sprawy interesujące oba kraje”.

Uchwała Kongresu ZSL podsumowaniem 20-lecia

W niedzielnym wydaniu „Zielonego Sztandaru” i „Dziennika Ludowego” została opublikowana uchwała IV Kongresu ZSL, który obradował w dniach 26—29 listopada br. Zgodnie z kierunkiem 4-dniowych obrad Kongresu uchwała podsumowuje udział stronnictwa w rozwoju i dobroku naszego narodu w 20-lecie powojennym oraz wytycza główne kierunki działalności politycznej, gospodarczej, społecznej i kulturalnej ZSL w latach 1965—1970.

PAP

Nowe władze ZG TPPR

W niedzielę zakończył się w Warszawie VII Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W tym dniu przyjęto uchwałę nakreślającą kierunki dalszej pracy towarzystwa oraz wybrano nowe władze naczelne — 120-osobowy Zarząd Główny i 19-osobową Główną Komisję Rewizyjną. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego jego przewodniczącym wybrano ponownie marszałka Sejmu **Czesława Wycecha**. Wiceprzewodniczącymi Zarządu Głównego zostali: Leon Chajin, Ignacy Loga-Sowiński, Józef Ozga-Michalski i Mieczysław Wagrowski. Wybrano też 19-osobowe Prezydium i 5-osobowy Sekretariat ZG TPPR.

Po zakończeniu obrad Zjazdu odbyła się uroczystość wręczenia 57 działaczom TPPR wysokich odznaczeń państwowych, przyznanych im przez Radę Państwa za zasługi w pracy społecznej i zawodowej.

PAP

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU

Zbliża się finał

Wstępne partie wyrobów sanitarnych wysłanych do Anglii zawiązywały nam także **Zakłady Ceramiki w Kole**. Wprawdzie jest to dopiero wysyłka próbna, ale z perspektywą na większe, sięgające kilkunastu tysięcy sztuk — zamówienia. Centrala „Minex” pragnie zająć się akwizycją kolskich wyrobów także w roku przyszłym.

Oczekujemy dalszych zgłoszeń ostatecznych. Przypominamy, czasu pozostało niewiele. (zm)

Ille nas iest?

Amerykańskie Biuro Informacyjne do Spraw Ludności podało, że na świecie żyje obecnie 3.300 milionów ludzi. Zdaniem ekspertów amerykańskich, w roku 1980 ludność świata wzrośnie do 4.300 mln. Największy przyrost przewiduje się w Ameryce Łacińskiej, która liczy obecnie 200 mln. mieszkańców, a w roku 1980 liczba ta ma wzrosnąć do 374 mln.

Według danych opublikowanych przez biuro, Chińska Republika Ludowa ma około 700 milionów mieszkańców, India — 470 milionów, Związek Radziecki — 230 milionów, Stany Zjednoczone — 193 miliony, Indonezja — 102 miliony, Pakistan — 101 mln., Japonia 97 mln., Brazylia — 80 mln.

Przeszło połowa (56 proc.) ludności świata mieszka w Azji. (PAP)



6 km. obchodził w Poznaniu w sali przy ul. Niezłomnych III Zjazd TRZZ. Na trybunie wiceprezes Rady Naczelnej poseł Jan Izydorczyk.

Fot. — K. Przychodzki

Nowy okres działalności poznńskiego ośrodka

Po żywej dyskusji, którą poprzedziło wzięcie odznak Zastużonego Działacza TRZZ 23 osobom, dokonano wyborów nowego zarządu w liczbie 65 osób, w tym 17 członków Prezydium. Zarząd powołał ponownie na prezesa **prof. dr. M. Szczanieckiego**, a na wiceprezesa **red. Stanisława Ku-**

16 bm. wybory prezydenta Włoch

W sobotę wieczorem prezydent Włoch, 73-letni Antonio Segni, wezwał do siebie przewodniczącego Senatu, Cesare Merzagore, Brunetto Bucciarelli-Ducci, wiceprzewodniczącego Senatu, Ennio Zelioli-Lanzili oraz premiera Aldo Moro i złożył na ich ręce akt rezygnacji.

Jak wiadomo, prezydent Segni od dłuższego już czasu jest obłożnie chory.

Obie izby parlamentu włoskiego zbiorą się w dniu 16 bm. w celu dokonania wyboru nowego prezydenta Włoch.

Po raz pierwszy w Europie

Prezydent Południowej Korei Pak Džong-Hyi przybył w poniedziałek do Niemieckiej Republiki Federalnej. Jest on pierwszym południowo-koreańskim szefem państwa, który składa wizytę w kraju europejskim. (PAP)

Komsomolcy z Charkowa gośćmi studentów

Poznańscy studenci gościli w minioną niedzielę delegację Komsomołu z Charkowa z I Sekretarzem Obwodowego Komitetu „Komsomołu” Anatolijem Gorszakowem na czele.

Przed południem goście ra-
dzcy zwiędali Kórniki i Ro-
galin, po południu osiedle
Winogrady. Wieczorem w
Klubie „Od nowa” odbyło się
spotkanie delegacji „Komso-
molu” z przedstawicielami
Rady Okręgowej Zrzeszenia
Studentów Polskich. Gości
zapoznano z działalnością po-
znańskiego ZSP. (ad)

Operatorzy PKF
aktorami

Pierwszy numer Polskiej Kroniki Filmowej ukazał się w Lublinie dwadzieścia lat temu. Dziś zobaczyła polska publiczność czternaście tysięcy numerów Kroniki Filmowej. Dziś Polska Kronika Filmowa powstaje w Warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych. W dniu 4. XI 1964 r. na Plac Defilad w Warszawie przybyła ekipa operatorów PKF. Tym razem operatorzy PKF stali się aktorami w filmie obrazującym dzieje i pracę ludzi z PKF w związku z jubileuszem XX-lecia Kroniki. Zdjęć dokonał Władysław Forbert — jeden najdawniejszych pracowników PKF. Na zdjęciu: w czasie kreowania scen na placu Defilad.



Sejm rozpoczął debatę

Dokończenie ze str. 1

truchomienia rezerw paszowych dla bydła. Całość globalnej produkcji rolnej, roślinnej i zwierzęcej, wzrosła o 2,7 proc., przy czym tempo wzrostu produkcji w PGR-ach powinno wynieść 8,4 proc.

Wzrost inwestycji — kluczowa część planu. Decydujące znaczenie dla niezakończonych przebiegów do przyszłego planu 5-letniego ma plan inwestycyjny. Nakłady inwestycyjne wydatki wzrosną (o 8,6 proc.). Oddawanie w terminie wielkiej liczby obiektów należy do czołowych zadań przedsiębiorstw budowlanych, dostawców maszyn i urządzeń, pracowników transportu i aparatu obsługującego import urządzeń inwestycyjnych.

Handel zagraniczny. Cechą charakterystyczną projektu planu handlu zagranicznego na 1965 r. jest wydatny wzrost importu surowców i materiałów oraz maszyn i urządzeń niezbędnych dla lepszego wykorzystania mocy produkcyjnych przemysłu przetwórczego.

Więcej towarów rynkowych. W myśl projektu planu, przyrost wytworzonego dochodu narodowego wyniesie 5,2 proc. (w 1964 r. — 2,8 proc.). Fundusz spożycia wzrośnie o 4,7 proc., w tym spożycie indywidualne o 4,4 proc. Należy zaznaczyć, że w latach obecnej 5-letki wzrost spożycia nigdy nie przekroczył 4 proc. rocznie. Dostawy towarów konsumpcyjnych dla handlu detalicznego będą o 7,2 proc. wyższe niż w roku bieżącym.

Place i zatrudnienie. Wzrost spożycia znajduje wyraz przede wszystkim we wzroście funduszu płac (o 6,6 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania w 1964 r.). Przyczyny ludności rolnej ze sprzedaży produktów rolnych mają się zwiększyć o 7,3 proc. Przyrost funduszu płac, oprócz pewnej rezerwy, przeznacza się na pokrycie wzrostu przeciętnej płacy o 1,7 proc. oraz na pokrycie płac nowych pracowników.

Projekt budżetu. Globalne dochody państwa wyniosą w 1965 r. 291.900 mln. zł a wydatki — 289.300 mln. zł, co — uwzględniając rezerwy zawartą w kwocie wydatków — przyniesie 2.600 mln. zł nadwyżki.

84 proc. budżetu pochodzi z gospodarki społecznej. Głównym źródłem jest akumulacja przedsiębiorstw. Wskutek zmniejszenia udziału budżetu państwa w akumulacji przedsiębiorstw, ich fundusze własne wzrosną bardzo poważnie, bo o 15 proc.

1/4 budżetu — w gestii rad narodowych. W roku przyszłym rady narodowe będą dysponować ponad czwartą częścią całego budżetu państwa a wydatki ich wzrosną o 7,7 proc. Na każde 100 zł wydatków inwestycyjnych rad 44 zł przeznacza się na inwestycje w rolnictwie, a 20 zł — na budownictwo mieszkaniowe. Tak więc odpowiedzialność rad za prawidłowy przebieg inwestycji w rolnictwie jest decydująca.

Stwierdzając, że planem dotychczasowych dyskusji na komisjach sejmowych są poprawki do planu i budżetu, jak również opracowanie długiej listy dezyderatów wraz z uzasadnieniem, poseł-sprawozdawca wyraża na zakończenie opinie, iż plan roku przyszłego może być w pełni wykonany, a rzeczywiste wyniki mogą być nawet lepsze

U Thant w szpitalu

Nagła choroba U Thanta, który po 2 dniach lekkiego niedomagania zmuszony był poddać się kuracji w szpitalu, spowodowała spore poruszenie wśród delegacji na obecną sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Według ostatnich doniesień, rzecznik ONZ oświadczył, że ogólny stan chorego jest bardzo dobry. Trwają badania mające na celu postawienie ścisłej diagnozy.

U Thant został w sobotę poddany prześwietleniu żołądka, lekarze podejrzewają bowiem chorobę wrzodową.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

od przedstawionych wskaźników. Reasumując, wnosi o uchwalenie projektów planu i budżetu według przedłożonych rządowych wraz z poprawkami przedstawionymi przez komisję.

Przewodnictwo obrad obejmuje po przerwie wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko. Udziału on głosu przesławi Najwyższej Izby Kontroli — Konstantemu Dąbrowskiemu. Stwierdzając, iż podstawowe zadania planu gospodarczego i budżetu państwa w ub. r. zostały wykonane zgodnie z uchwałą Sejmu — K. Dąbrowski w imieniu Kolegium NIK wniosł o udzielenie rządowi absolutorium za 1963 rok.

Następnie zabrał głos poseł — sprawozdawca Stanisław Cieślak, który w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów wniosł o zatwierdzenie sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i Budżetu Państwa za rok 1963 i udzielenie rządowi absolutorium za ten okres.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Józef Tejchma, wyrażając w imieniu Klubu Poselskiego PZPR uznanie dla rządu za przesłanie do Sejmu projektu planu i budżetu w terminie wcześniejszym, niż w latach poprzednich. Godne szczególnego podkreślenia są tegoroczne osiągnięcia w zakresie wzrostu wydajności pracy, wyższego od założonego w planie. Wiąże się to ze znaczną poprawą dyscypliny i wykorzystania czasu roboczego.

W 1965 r. dominować musi zasada uzyskiwania maksymalnych efektów gospodarczych przy minimalnych nakładach i poprawy tą drogą zaspokojenia potrzeb ludności. W zakończeniu J. Tejchma oświadczył, iż duża liczba wniosków zgłoszonych w związku z IV Zjazdem PZPR — świadczy, że społeczny interes jest jednym z najsilniejszych motywów działania pracowników naszej gospodarki.

W imieniu Klubu Poselskiego ZSL zabrał głos pos. Franciszek Gesing.

Mówca zajmuje się szczególnie osiągnięciami i planami poszczególnych dziedzin przemysłu, a więc węglowego, energetycznego, maszynowego itp. Podkreśla on zwłaszcza słusność założeń w zakresie wzrostu produkcji maszyn i narzędzi rolniczych (o 9 proc.), oraz jeszcze większego wzrostu produkcji części zamien-nych.

Kolejny fragment przemówienia dotyczy zadań rolnictwa w roku 1965.

W końcu wystąpienia pos. Fr. Gesing oświadcza, że Klub Poselski ZSL będzie głosował za przedłożonymi projektami planu i budżetu.

PAP

USA nie są zachwycone brytyjskim planem sił nuklearnych

Powszechnie stwierdza się, że tematem najważniejszym w rozmowach między Johnsonem a Wilsonem będzie projekt wielostronnych sił nuklearnych.

Rozmowy jak wiadomo rozpoczęły się 7 bm. w późnych godzinach wieczornych czasu warszawskiego.

Sytuacja na Cejlonie

Bandaranaike będzie kandydować ponownie

Premier Cejlonu p. Bandaranaike wystąpiła w sobotę przed mikrofonem rozgłośni w Kolombo. Oświadczyła ona, że zwróciła się z prośbą do gubernatora generalnego Cejlonu o rozważanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów. Bandaranaike podkreśliła, iż zamierza ponownie kandydować w tych wyborach i że będzie kontynuować walkę przeciwko siłom reakcji.

Przebieg do opozycji grupy posłów Cejlońskiej Partii Wolności, które pociągnęło za sobą upadek rządu Bandaranaike, było rezultatem rosnącej opozycji prawicy partyjnej przeciwko reformom, przeprowadzanym bądź tylko planowanym przez rząd.

Zagraniczne kontakty poznańskich teatrów

Duży ruch panuje w poznańskim środowisku teatralnym. Kilku reżyserów i aktorów bawiło ostatnio względnie bawi za granicą nawiązując kontakty z innymi teatrami, a i zagraniczni goście odwiedzają krótko Poznań. Na uroczystość 30-lecia Teatru im. Mahena w Brnie wyjechała 2-osobowa delegacja Teatru Polskiego: dyrektor M. Okopiński i kierownik muzyczny R. Gardo. Teatry poznańskie tradycyjnie już podtrzymują kontakty z brneńskimi. Jak wiadomo teatr nasz bawił tam przed trzema laty na gościnnych występach pokazując „Śluby Panieńskie” A. Fredry i „Potęgę ciemnoty” L. Tolstoja.

W połowie grudnia przyjadą do Poznania w rewizycie za pobyt w Jugosławii M. Okopińskiego, J. Hoffmanna, Z. Bednarowicza dyrektor teatru w Celje (Jugosławia) dr B. Hartmann oraz reżyser B. Gomacz. Obecnie w Celje przebywa scenograf Z. Bednarowicz, który pracuje tam nad operą plastyczną do „Zbrodni i Kary” F. Dostojewskiego.

W ZSRR przebywa jako stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki aktor poznański T. Wojtych, a po jego powrocie, do Moskwy i Leningradu pojedzie następny aktor Zdzisław Wardejn. Listę podróżujących aktorów zamykają wreszcie L. Pietraszek i R. Ostrowski, którzy goszczą we Włoszech. (O)

Dziennik „La Nation” pisze, iż brytyjska kontropropozycja utworzenia atlantyckiej siły nuklearnej umożliwiłaby Waszyngtonowi „uratowanie twarzy” i zrezygnowanie z pierwotnej koncepcji, która napotykała tyle sprzeciwu. Jednakże — jak stwierdza dziennik — USA nie są, jak się wydaje, zachwycone tym planem, budzącym zaniepokojenie NRF, z której Waszyngton chciałby uczynić swego głównego sojusznika w Europie zachodniej.

Ciekawy jest głos paryskiego korespondenta „New York Times”. Podaje on, że prezydent de Gaulle w rozmowie z ambasadorem USA w Paryżu Bohlenem zapowiedział, iż wypowie układ między Francją a NRF jeśli rząd zachodni nie weźmie udziału w siłach nuklearnych z mieszanymi załogami, proponowanej przez Waszyngton.

Wizyta Wilsona w USA budzi oczywiście oburzenie zainteresowanych prasy londyńskiej. „The Guardian” wyraża pogląd, że rozmowy Wilsona z Johnsonem będą „najbardziej decydującym brytyjsko-amerykańskim spotkaniem na szczycie od czasu wojny”. Dziennik podkreśla, iż „sojusz atlantycki jest w stanie fermentu i zasadnicze decyzje muszą być szybko podjęte”.

„Sunday Times” przewiduje, iż dojdzie do starcia między poglądami brytyjskimi i amerykańskimi oraz dodaje, że w Londynie kładzie się nacisk na to, iż rozmowy waszyngtońskie będą miały charakter „rekonansowy”.

Powołanie komisji nauk i badań ekonomicznych

Przy Komitecie Nauki i Techniki powołana została komisja główna nauk i badań ekonomicznych. Gronu wybitnych przedstawicieli nauk ekonomicznych oraz działaczy gospodarczych przewodniczy znany ekonomista prof. dr. O. Lange. Celem działalności komisji jest planowanie i koordynacja badań w dziedzinie ekonomii i organizacji.

Program działania komisji obejmujący szeroki zakres prac — od badań teoretycznych do stosowanych — przy czym szczególny nacisk będzie położony na zagadnienie właściwego wykorzystywania wyników badań w praktyce gospodarki. (PAP)

Wszystkie wizyty premierów brytyjskich w USA od 1945 r. kończyły się praktycznie ograniczeniem interesów W. Brytanii — pisze „Daily Worker”.

PAP

Większa produkcja — dodatkowe usługi

Wzrost wydajności, usprawnienia w produkcji, realizacja zobowiązań podjętych dla uczczenia XX-lecia PRL, IV Zjazdu Partii i innych rocznic przyniosły rezultaty. Pracownicy wielu zakładów wykonali roczne plany przed terminem, dzięki czemu dostarczono dodatkowe ilości artykułów dla kraju i na eksport.

Ostatnio zrealizowała swój roczny plan wartościowy Huta Szkła w Gostyniu, która produkuje także na eksport. Roczne zamierzenia zrealizowała również Wojewódzka Spółdzielnia Pracy Transportu i Spedycji „Transped”. Wykona ona do końca grudnia br. dodatkowe usługi o wartości około 4,5 mln. zł.

Nie zawiodła też Poznańska Składnica Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego, zaopatrująca fabryki tej branży we wszelkiego rodzaju dodatki, niezbędne w produkcji. Dostarczyła im bowiem przewidywaną na ten rok ilość krawieckich artykułów, dzięki czemu będą mogli lepiej wywiązać się z planów produkcji odzieży. (I)

Z nowym programem



Centralny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego wyruszył z nowym programem na tournée po różnych miastach kraju. Na zdjęciu: fragment występu. CAF — fot. Langda

Budowlani dadzą dodatkowo 600 izb

Jak już zapowiadaliśmy 3 bm. poznańscy budowlani wykonali roczny plan izb mieszkalnych. W związku z tym odbyła się wczoraj konferencja prasowa, na której dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa — W. Szmaus poinformował dziennikarzy o zadaniach przypadających jeszcze na ten rok oraz o zamierzeniach przyszłości.

Na planowane w tym roku 17 369 izb przedsiębiorstwa podległe PZB wykonała do końca grudnia br. 17 970 izb. Najwięcej ponadplanowo izb powstanie w Poznaniu z budownictwa rady narodowej. Na projektowane bowiem 3317 oddanych będzie do użytku 3766 izb.

Ogółem zakłada się, że dodatkowo, poza planem wykończy się w Poznaniu i województwie ponad 600 izb mieszkalnych.

W przyszłym roku plan izbowy zwiększy się do 18 855 izb. Na ten cel oraz inne zadania rzeczowe przeznaczona jest w skali PZB 1680 milionów zł (w tym roku — 1552 miliony zł).

Warto podkreślić, że dzięki planowi realizacji budownictwa mieszkaniowego już dzisiaj można mieć nadzieję, że plan 5-letni wzniesienia zostanie przekroczony o około 900 izb. (A)

STEFAN ORYCKI

Ostatni z trójcy Walcząca Asturia

Franco ma mnóstwo kłopotów. Nie tylko ze „starymi wiarusami” z Falangi, z trzyszczącymi w swych syndykatami, z wojskowymi, wykazującymi objawy nieprawomyślności i z radykalizującą się częścią kleru. Największą troską napawa caudillo postawa „niewdzięcznego” ludu hiszpańskiego, występującego ostatnio coraz bardziej otwarcie przeciwko dyktaturze.

Robotnicy Hiszpanii, mimo ostrych represji ze strony policji, raz po raz dają znać światu, że nie zrezygnowali z wolnościowych dążeń. Maskując treść wystąpień postulatami ekonomicznymi — w rzeczywistości toczą bohaterską walkę o prawa polityczne. W walce tej wybitną rolę odgrywa komunikacja.

Rok 1947: Bilbao. Pierwszy, żywiołowy strajk, zakrojony na większą skalę. Potem Barcelona, rok 1951. W dwa lata później — strajki w Kraju Basków. W 1959 — ogólnokrajowa fala demonstracji w obronie pokoju. I wreszcie rok 1962: początek potężnych wystąpień górników Asturii: rozmach i siła, wobec której okazały się w dużej mierze bezsilne frankistowska policja i karabinierzy.

Zaczął się 5 kwietnia. Rzesza strajkujących rosła z każdym dniem. Dziesiąte tysięcy, sto, trzysta — pół miliona ludzi. Demonstracje ogarnęły cały kraj. Strajkowali górnicy Asturii, poparli ich inni, z Viscaya i Guipuzcoa. Rząd Franco ogłosił w kilku prowincjach stan wyjątkowy.

Robotnicy nie podejmowali pracy, mimo aresztowań i terroru. „1962 rok rozstrzygający dla obalenia dyktatury” — brzmiało hasło strajkujących. Niezłomna

postawa hiszpańskich robotników spotkała się z szerokim oddźwiękiem na świecie. W Anglii, Belgii, Danii, Norwegii zorganizowano zbiórki pieniężne na rzecz strajkujących. Przejawem solidarności z walczącymi o swe prawa górnikami Asturii, była odmowa załadunku statków hiszpańskich przez dokerów Włoch, Finlandii, Belgii, Wenezueli.

W lipcu 1963 roku w Asturii rozpoczęła się nowa fala strajków, rozszerzona następnie na inne miasta i prowincje. Tym razem demonstracje trwały do października włącznie. Z początkiem tego miesiąca grupa intelektualistów hiszpańskich wręczyła przedstawicielom wszystkich prasowych agencji zagranicznych w Madrycie — kopię listu protestacyjnego, skierowanego do ministra informacji w sprawie prześladowań strajkujących.

„W Sama-de-Langro poddano torturom aresztowanych górników, aż do kastracji włącznie. Żonom wielu górników ogolono głowy...” Tak brzmi fragment listu, wyliczającego imiona, nazwiska, adresy maltretowanych — wraz z opisem zadawanych im tortur. List podpisali: Vicente Aleixandre — były rektor uniwersytetu madryckiego, Lain Entralgo — były dziekan fakultetu nauk politycznych, Jose Luis Sureda z uniwersytetu barcelońskiego, Ierno Galvan — profesor uniwersytetu w Salamance, Francisco Rabal — znany aktor, Valentin Alvarez i inni.

Dla zażegnania sytuacji strajkowej Franco wysłał do Asturii członka kierow-

nictwa Falangi — Labadie Otermina, który przez siedem lat był gubernatorem tej prowincji. Otermina z najwyższym trudem wywiązał się z zadania. Jego raport dla caudillo brzmiał niedwuznacznie: strajki mają charakter polityczny.

Aparat Franco działał już wtedy na pełnych obrotach. Nie zaniebując aresztowań, postanowiono złamać górników głodem. Ustanowiono zakaz udzielania pomocy materialnej górnikom. Gdy i ten środek okazał się niedość skuteczny, ogłoszono lokaut; blisko 16 tysięcy ludzi znalazło się na bruku. A mimo to, gdy w dziesiąte dni później oznajmiono, iż kopalnie ruszają — do szybów nie zjechał ani jeden górnik.

Walce robotników Asturii towarzyszyła solidarność ludzi pracy wielu krajów. Londyński „Daily Worker” przedrukował wezwanie do górników, dostarczone w potajemny sposób z terytorium Hiszpanii. W paryskiej „l’Humanite” o męstwie strajkujących pisał sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii — Santiago Carrillo.

Idea oporu dotarła jesienią ubiegłego roku znów do Madrytu. Na godzinę przerwała pracę załoga fabryki samochodów „Pegaso”, żądając podwyżki płac i zwolnienia uwięzionych górników. A jednocześnie wielkie przedsiębiorstwo kopalniane Asturii — „Ponferrada”, opublikowało prowokacyjny bilans, wykazując za ostatni okres poważny wzrost dywidendy!

Jaśnie pan eksport

Ten rok był niewątpliwie pomyślny dla wielkiego hurtownika, jakim jest nasz handel zagraniczny. Nie tylko dlatego, że przeprowadził on transakcje, które na przestrzeni roku przyniosą zwiększenie obrotów najprawdopodobniej o ponad 7 procent i powiększenie eksportu o około 10 proc. Bieżący rok był pomyślny również dlatego, że handel zagraniczny, jak nigdy dotychczas, znalazł się w centrum zainteresowania czynników partyjnych i rządowych. Dano temu wyraz m. in. w obradach i uchwałach IV Zjazdu i niedawno zakończonych II Plenum KC PZPR, jak również w całorocznej, codziennej pracy. Ukazały się uchwały i zarządzenia niezwykle ważne dla zwiększenia eksportu. W toku opracowań są dalsze zarządzenia, które przyniosą szereg ułatwień dla producentów wykonujących zamówienia zagraniczne.

W stronę handlu zagranicznego powiał więc ożywczy wiatr. Jak najbardziej w porę, bo u progu nowej pięcioletki, która ma przynieść podwojenie obrotów i dalszą bardzo istotną zmianę asortymentu towarów wysyłanych

za granicę. Już rok 1965 zapowiada się bardzo pracowicie dla producentów i eksporterów — ma być bowiem niejako zwycięskim atakiem przed zdwojonym szturmem towarów z etykietą „made in Poland” na rynki zagraniczne.

ZMIERZCH WAGONÓW?

A tak ten oznacza powiększenie obrotów w 1965 r. co najmniej o 8,8 procent czyli więcej niż w roku bieżącym. Oznacza również szybsze tempo wzrostu handlu zagranicznego od tempa wzrostu dochodu narodowego i produkcji globalnej. Na pierwszej linii znajdują się dobra inwestycyjne, maszyny i wyroby gotowe. Artykuły te mają przynieść więcej niż połowę wszystkich wpływów dewizowych z eksportu. Novum polega jednak nie tyle na projektowanym zwiększeniu np. eksportu maszyn o 11,4 proc., lecz na wystąpieniu nowych konstrukcji i zwiększeniu ilości sprzedawanych za granicę maszyn, bardziej nowoczesnych i pracochłonnych. I tak np. nasi handlowcy zaofiarują klientom dwa razy więcej łożysk, znacznie więcej obrabiarek, maszyn włókienniczych, urządzeń do produkcji

czych, urządzeń do produkcji piły spільnionych. Wystąpią natomiast ze skromniejszą ofertą na dostawę materiałów wagonów osobowych i towarowych.

Do szturmu ruszają również tzw. przemysłowe artykuły konsumpcyjne. Dotychczas wspierały one nasz handel zagraniczny w nikłym stopniu, dostarczając poniżej 12 procent rubli i dolarów uzyskanych z zagranicznej sprzedaży. Mają tu wystartować również przede wszystkim wyroby pracochłonne, a więc np. konfekcja oraz artykuły dziewiarskie i pończosznicze, a w mniejszym stopniu tkaniny.

Nastawienie na wywóz artykułów bardziej pracochłonnych znajduje również odbicie w projektowanej sprzedaży surowców i materiałów do produkcji (więcej półfabrykatów) i artykułów spożywczych, których zresztą rola powoli maleje w eksporcie.

PROSIMY DO ALMANACHU

A by te wszystkie zamierzenia stały się rzeczywistością, która pozwoli powiększyć import i poprawić nasz

bilans handlowy — muszą nastąpić zmiany w systemie produkcji, sprzedaży i w współpracy wytwórców i eksporterów. Tym bardziej, że na rynkach zagranicznych zaostrza się konkurencja. Klientów znajdują tylko towary dobre i bardzo dobre, legitymujące się ustaloną marką. Najwyższy już czas, by nasi producenci i ich wyroby znalazły się w międzynarodowym almanachu eksporterów. Rzecz oczywista, nie ma tam miejsca dla niedbałych firm i przestarzałych wyrobów.

A to już jest sprawa producentów. Tym bardziej, że wśród wspomnianych na początku uchwał, zarówno w materiałach IV Zjazdu, jak i II Plenum KC jest mowa o wprowadzeniu w życie szeregu środków organizacyjno-ekonomicznych, umożliwiających bardziej elastyczne przy stosowaniu naszej produkcji do wymogów zagranicznych odbiorców. M. in. na znacznie szerszą skalę będziemy kupować drobne licencje i wzory, dzięki którym powinna ulec poprawie jakość i użyteczność artykułów eksportowych. Producent wykonujący zamówienia zagraniczne mają otrzymać większą samodzielność w unowocześnianiu i wymianie parku maszynowego. Wprowadza się również szereg bodźców w systemie płac i premii, zachęcając tym samym pracowników do zwiększenia ilości i poprawy jakości wyrobów eksportowych. Rozważana jest także kwestia przekazywania do dyspozycji zakładu pewnych kwot dewizowych, stanowiących część wpływów uzyskanych z ponadplanowego, dodatkowego eksportu.

Od 1 stycznia kilka fabryk, m. in. Zakłady H. Cegielskiego, „Rafamet” i „Befama” uzyskają większą samodzielność i uprawnienia eksportowe. Oznacza to bliższy kontakt z klientem; poznanie jego gustów i wymagań. Jednocześnie inni producenci i eksporterzy podejmują bliższą współpracę pomiędzy sobą.

Ale producenci eksportowi nie mogą pełnymi garściami czerpać samych przywilejów. Korzystając z uprawnień, powinni dać z siebie maksimum wysiłku, by zgodnie z uchwałą II Plenum zwiększyć produkcję wyrobów, które są już przedmiotem opłacalnego eksportu i uruchomić produkcję nowych wyrobów. Ten wysiłek staje się koniecznością w końcu bieżącej i u progu nowej pięcioletki, która — w interesie całej gospodarki — powinna przynieść handlowi zagranicznemu nowe sukcesy.

ZBILUT SEK

K. SZELESTOWSKA

Przedawnienie sprawiedliwości

Wyobraźmy sobie, że Hitler żyje. Siedzi gdzieś w ukryciu i czeka dnia, w którym mógłby pokazać się na ulicy. I oto ten dzień zbliża się. Wystarczy poczekać do 9 maja przyszłego roku, żeby jak gdyby nigdy nic — wyjść spacerkiem na ulice Bonn i pomazzerować z wnioskiem o rentę, która jemu — jako byłemu pracownikowi państwowemu — przysługuje, a jakże. I nikt w NRF nie może pociągnąć go do żadnej odpowiedzialności za jego wojenne zbrodnie, gdyż 9 maja 1965 ulegają one w NRF przedawnieniu.

Hitler nie żyje. Znamy natomiast wielu jego bliższych i dalszych współpracowników. Żyje i czeka z utęsknieniem na 9 maja. Dzień ten, obchodzony w wielu krajach jako święto zwycięstwa, święto wyzwolenia — będzie w roku przyszłym świętem zwycięstwa i wyzwolenia — także dla nich, wojennych zbrodniarzy.

Jako mieszkańcy kraju, który tak bardzo wycierpiał w II wojnie, mamy szczególne prawo oburzać się na decyzje bońskich władz. Ale gdyby nawet odłożyć względy emocjonalne, to nie ulega wątpliwości, że decyzja zaprzestania ścigania zbrodniarzy hitlerowskich stoi w jaskrawej sprzeczności także z moralnego i prawnego punktu widzenia.

Opiera się ona na konstytucji NRF. Nie tylko w bońskiej konstytucji przewidziane jest przedawnienie po upływie 20 lat. Jest jednak „drobna” różnica, ta mianowicie, że zbrodnie hitlerowskie, popełnione podczas II wojny, stały się przedmiotem prawa międzynarodowego (zgodnie z porozumieniem z 8. 8. 1945 w Londynie), zaś prawo to nie uznaje przedawnienia. Decyzja władz NRF jest więc sprzeczna z prawem międzynarodowym; więcej nawet — jest nie-

zgodna z... konstytucją NRF, choć na nią się powołuje: artykuł 25 tejże konstytucji stwierdza przecież, że prawo NRF jest podporządkowane prawu międzynarodowemu.

Jeżeli jednak decyzja o przedawnieniu wzbudziła tyle protestów na świecie, to przede wszystkim dlatego, że obraża ona zwykłe poczucie przyzwoitości i sprawiedliwości. I chodzi tu nie tyle o to, by wszystkich zbrodniarzy pozamykać, by mieli za swoje. Chodzi o coś więcej: by zbrodnie tego rodzaju nie powtórzyły się nigdy więcej. „Nie można stawiać żadnego terminu wymierzenia sprawiedliwości za zbrodnie tak potworne, jak te, które popełniano w imieniu III Rzeszy” — pisze „Baltimor Sun”.

Czyżby więc władze Bonn nie zdawały sobie sprawy z wagi tego moralnego punktu widzenia? A może chodzi im o coś zupełnie innego? Genewski „Vorwaerts” odpowiada na to pytanie prosto z mostu: Republika bońskiej należy na przedawnieniu, ponieważ „potrzebuje ona tych, którym ostatecznie zrywa pętlę z szyi. W związku z kursem na zbrodnie atomowe, ludzie ci są w NRF potrzebni jeszcze bardziej, niż dotychczas...”

Ale nie tylko wśród wojskowych specjalistów w Bundeswehrze znaleźć można ludzi ze zbrodniczą przeszłością. Nie ma niemal tygodnia, by nie nadchodziły wieści o ujawnieniu hitlerowskiej przeszłości ludzi, zajmujących niejednokrotnie eksponowane stanowiska w NRF. Jak stwierdza na łamach holenderskiego „Algemeen Dagblad” dr Kempner, b. zastępcą głównego oskarżyciela USA w norzyberskim procesie, przeszło 10.000 zbrodniarzy wojennych skorzysta z przedawnienia. Dr Kempner podaje dalej, że

w NRF nie wszczęto dotychczas dochodzenia przeciwko tym, którzy przygotowali i przeprowadzili wiele ludobójczych akcji, m. in. przeciwko większości zabójców ok. 4000 duchownych katolickich. Dlaczego?

Otóż władze NRF — jak stwierdza wybitny adwokat berliński prof. dr Kaul — zabraniały swym prokuratorom rozpatrywania materiałów, znajdujących się w posiadaniu krajów socjalistycznych. Wszelkie przedkładane dokumenty odrzucały jako propaganda komunistyczna.

Wyraźnym przykładem tej — mówiąc delikatnie — niechęci władz NRF jest ostatnio sprawa przewodniczącego senatu Trybunału Federalnego w Karlsruhe, H. Jagusch. Został on przez władze NRD zdemaskowany jako b. hitlerowiec już w r. 1962, ale postępowanie dyscyplinarne przeciwko niemu zostało wszczęte dopiero ostatnio, mianowicie po opublikowaniu jego artykułów w „Der Spiegel”, w których Jagusch krytykuje bońskie kodeks karny...

Toteż nie można dziwić się oświadczeniu, złożonemu w Izbie Gmin przez labourystę M. Edelmanna, który stwierdził, iż „stanowisko władz NRF budzi poważne wątpliwości co do szczerości tak częstych zapewnień władz zachodnoniemieckich ich gotowości naprawienia zła, wyrządzonego przez narodowy socjalizm”. Nie można się dziwić: trzeba jednak dodać, że wiele, wiele faktów ma raczej niewątpliwą wymowę. Takim faktem „koronnym” jest właśnie bońska decyzja o przedawnieniu.

KRZYSZTOF MONIKOWSKI

PS. Przypomnijmy, że decyzja Izby Ludowej NRD z 1 września br. okres ścigania zbrodni hitlerowskich przedawnieniu w NRD nie ulega.

Oświata pierwszym lekarstwem

Z prof. dr. M. Zierskim o nowym programie walki z gruźlicą

Niedawno — o czym informowaliśmy naszych Czytelników — odbyła się w Poznaniu ogólnopolska narada lekarzy-fizjoterapeutów. Uczestniczył w niej m. in. prof. dr. Marian Zierski — specjalista krajowy do spraw przeciwgruźliczego leczenia otwartego; poprosiliśmy go o rozmowę na temat najaktualniejszych problemów nowego programu walki z gruźlicą.

— Z racji swego stanowiska ma Pan Profesor szczególne możliwości porównawcze przy dokonywaniu oceny osiągnięć poszczególnych województw w zakresie zwalczania gruźlicy. Jak Pan ocenia pod tym względem Wielkopolskę?

— Byłem u was jakieś dziesięć lat temu i muszę powiedzieć, że to z czym się teraz zetknąłem świadczy o kolosalnym rozwoju przeciwgruźliczej służby zdrowia. Wtedy w Poznaniu właściwie nic nie było; żadnej poradni, kilka łóżek szpitalnych, skromna kadra. Dziś i baza jest imponująca: rozbudowana (2 poradnie specjalistyczne) i bardzo duża kadra ludzi entuzjastycznie nastawionych do swej pracy. To jest objaw bardzo pocieszający; wiele jeżdżąc po kraju, znam wszystkie ośrodki i muszę powiedzieć, że takiego stanu nie mamy dotąd nigdzie indziej. Inna rzecz, że — przy tak dobrych warunkach — można by w Poznaniu zrobić jeszcze więcej w zakresie opanowania gruźlicy.

— Słyszysz się ostatnio coraz częściej o nowym programie walki z gruźlicą...

— Tak, od trzech mniej więcej lat zmienił się kierunek zwalczania gruźlicy jako choroby zakaźnej. Dziś stoimy na takim stanowisku, że im mniej siewców — tym mniej przypadków gruźlicy. Dzięki odpowiednim lekom — dawniej nie znanym — można dziś doprowadzić do tego, że siewca zarazków przestaje być groźny dla otoczenia. Ta nowa chemioterapia zrewolucjonizowała kierunek walki z gruźlicą na całym świecie. Trzeba jednak koniecznie pamiętać przy tym, że każdy błąd w chemioterapii, zarówno ze strony lekarza jak i pacjenta — może być fatalny w skutkach. Chodzi o to, że lek musi być podawany w kojarzeniu, tzn. 2 lub 3 łącznie i stale — przez rok lub dwa. Dużą rolę odgrywa tu również odpowiednie dawkowanie leku. Można bowiem doprowadzić do takiej sytuacji, że nowe, doskonałe leki stają się nieprzydatne dla danego chorego, bo prątki stały się na nie obojętne. Mamy dziś możliwość wcześniejszego wykrywania gruźlicy. Jeśli każdy chory — prątkujący będzie systematycznie i przez niezbędny długi okres przestrzegał wskazań lekarza — gruźlica może być opanowana.

— Zjawiskiem społecznym stało się również obecnie inwalidztwo z powodu gruźlicy.

— Można je jednak opanować, byle wcześniej wykrywać gruźlicę i lepiej ją leczyć. Właściwie nie powinno być inwalidów po przebytej gruźlicy. Inwalidztwo pogruźlicze — to efekt błędów w leczeniu. Wcześniej i właściwie leczeni chorzy powinni w 90 proc. wracać na swe dawne miejsca pracy. Pozostali — to ludzie niesprawni częściowo tzn. odczuwający innego rodzaju zaburzenia w organizmie np. w krążeniu krwi, oddechaniu itp., wynikłe ze zbyt późnego rozpoczęcia leczenia. Uważam, że część chorych — oczywiście już nie prątkujących — jeszcze w okresie leczenia może wracać do pracy. Nawet nauczyciele, których na ogół pozbawia się prawa wykonywania zawodu w takich przypadkach. A przecież ci leczeni chorzy są mniej niebezpieczni dla otoczenia niż ci, którzy od lat nie przychodzą do badań masowych i którzy — być może — są od lat siewcami zarazków. Wśród lekarzy tkwi jeszcze ciagle, niestety, wielki konserwatyzm w sposobie leczenia gruźlicy.

— Wydaje się, że do przewyższenia go potrzebna jest przeciwgruźliczej służbie zdrowia pomoc lecznictwa otwartego?

— To jest warunek niezbędny! Nigdy nie rozwiążemy zagadnienia chemioterapii, jeśli będzie ona stosowana prawidłowo tylko w warunkach klinicznych, a nie będzie kontrolowana w ambulatoryjnych. W obecnej sytuacji na 100 chorych, opuszczających szpitale — tracimy 60, którzy nie kontynuują leczenia i znowu wpadają w cięższy stan. Lekarz ogólny powinien być koniecznie odpowiedzialny przeszkołony z zakresu nowoczesnych metod walki z gruźlicą. Jak dotąd lekarze ci na ogół się tym nie interesują, pozostawiając całą troskę poradnikom przeciwgruźliczym.

— Ostatnie pytanie: co z chorymi opornymi?

— Sądze, że główną bronią w naszym ręku jest wobec nich podnoszenie oświaty sanitarnej. To jest podstawa leczenia: żeby chory sam zrozumiał co i dlaczego mu grozi jeśli nie będzie wykonywał zaleceń lekarza. Ale ma pan rację: chorych opornych, odmawiających leczenia, jest za dużo. Wobec takich lekarz poradni może stosować przymus, występując z odpowiednim wnioskiem do władz administracyjnych, czyli miejscowego wydziału zdrowia. Ale w nowoczesnym programie walki z gruźlicą w nowoczesnym społeczeństwie, powinna to być raczej ostateczność.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

Gospodarska działalność inwalidów

Sygnalizowany przez IV Zjazd partii główny problem przyszłej pięcioletki — zapewnienie pracy wielotysięcznym rzeszom młodych ludzi — dla spółdzielczości inwalidzkiej był zawsze zagadnieniem szczególnego rodzaju. Naczelnym jej zadaniem jest bowiem tworzenie warsztatów pracy dla ludzi upośledzonych, którzy stracili zdrowie w walce, podczas pracy czy wskutek choroby, którzy wszakże mogą i powinni być przywracani w pełni życia społecznemu dla obopólnego dobra.

Spółdzielczość inwalidzka uzyskała od państwa specjalne przywileje, które oddały jej osobne fundusze na tworzenie nowych miejsc pracy, dostosowanych do kategorii inwalidztwa. Tak zwana rehabilitacja inwalidów, przywracanie im pełnych możliwości pracy, a więc równe prawa w obcowaniu w „normalnym” społeczeństwie, pochłania w Polsce co roku wiele milionów złotych. Środki te przeznaczane są na przystosowywanie skomplikowanych nawet procesów technologicznych produkcji, maszyn i urządzeń, do zmniejszonych zdolności zatrudnionych inwalidów. Dla zapewnienia im pracy, państwo nadało inwalidom swoisty monopol w odpowiadających im dziedzinach produkcji. Np. szczotki, to wyłączna specjalność, zastrzeżona dla tych spółdzielni.

Szczególną troską otacza się u nas kalectwa wymagające stałego nadzoru lekarskiego. Nawet epileptycy, czy cierpiący

cy na schorzenia umysłowe, uzyskują warunki zatrudnienia w tzw. zakładach pracy chronionej.

W województwie poznańskim istnieje 36 spółdzielni inwalidzkich z 426 zakładami usługowymi i produkcyjnymi oraz 362 kioskami i sklepami detalicznymi. Zatrudniają one ponad 15 000 osób, w tym sporo młodzieży (i kobiet 35 proc.). W stosunku do ogółu zatrudnionych, inwalidzi stanowią w tych spółdzielniach 76,3 proc. Zalog, jest to więc stosunek prawidłowy i korzystny dla poszkodowanych. Został on osiągnięty zwłaszcza w minionych dwóch latach, kiedy to spółdzielczość podjęła niezbędne kroki dla wymiany zdrowych pracowników na inwalidów. W tym okresie największy wzrost zatrudnienia nastąpił w grupie inwalidów II kategorii: zapewniono wówczas dodatkowo pracę dla 1888 inwalidów; najbardziej też zwiększyła się wtedy liczba chałupników.

Stworzono 3 nowe zakłady pracy chronionej z 65 warsztatami dla ciężko poszkodowanych, zapewniono kwalifikacje zawodowe 1000 członkom spółdzielni. W sumie więc problem miejsc pracy dla inwalidów został wówczas rozwiązany. Osiągnięto to kosztem poważnych wydatków, przewidzianych na rehabilitację zawodową inwalidów. W samym tylko 1963 r. przeznaczono w województwie prawie 19 mln. zł na dostosowanie warsztatów oraz przysposobienie inwalidów do pracy w zakładach spółdzielni. W roku bieżącym suma na te cele wzrosła do 22,5 mln. zł. Oznacza to, że w ciągu dwóch lat fundusze socjalno-rehabilitacyjne zwiększyły się dwukrotnie.

Program spółdzielczości inwalidzkiej w przyszłym pięcioletciu przewiduje dalsze podwyższenie ogólnego wskaźnika zatrudnienia inwalidów do 77 proc. w 1970 r., to jest o 3000 osób. Szczególnie wysoki (95 proc.) będzie przyrost zatrudnienia w chałupnictwie. Wynika z tego potrzeba poprawy stanu ochrony zdrowia przez zwiększenie służby lekarskiej, potrzeba dalszych nakładów w działalności rehabilitacyjnej.

Praca jest traktowana przez inwalidów jako swoisty środek leczniczy — zapewnia im utracenie dawniej warunków normalnego życia, stwarza poczucie pewności i przydatności społecznej. Ale praca daje im zarazem nowe środki do opieki nad inwalidztwem, a gospodarce — nowe dobra materialne.

Produkcja, usługi, handel prowadzony przez spółdzielczość inwalidzką, przynosi nie małe efekty ekonomiczne. Tak na przykład w roku bieżącym produkcja towarowa

spółdzielczości wielkopolskiej ma wynieść ponad 465 mln. zł, wartość usług osiągnie prawie 154 mln. zł, a obrotu towarowego — 340 mln. zł. Największy udział ma tutaj produkcja w branży chemicznej, odzieżowej i metalowej. W tym samym czasie wartość usług dla ludności, prowadzonych w 153 placówkach inwalidzkich zwiększył się o 43 proc. Inwalidzi rozwinęli także produkcję eksportową, która w tym roku osiągnie wartość prawie 22 mln. zł.

Wielkopolscy inwalidzi planują dalszy rozwój działalności. Na swoim dzisiejszym zjeździe delegatów Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu dyskutować będą m. in. nad sposobami zwiększenia wartości produkcji towarowej — o 49 proc., wartości usług dla ludności — o 53 proc., produkcji chałupniczej — o 66 proc. i eksportowej — o około 40 proc., które to wskaźniki zakładają sobie na lata 1966—1970.

Liczyby te dowodzą, że inwalidzi stali się — mimo kalectwa — w pełni przydatnymi członkami naszej społeczności. Równa w tym zasługa państwa i samych inwalidów.



„Hitlerowskie obozy koncentracyjne i ośrodki masowej zagłady w polityce imperializmu niemieckiego” — nowa praca Andrzeja Józefa Komińskiego jest monografią historyczną obozów koncentracyjnych i ośrodków masowej zagłady (godne uwagi jest rozróżnienie tych dwóch pojęć i uzasadnienie tego rozróżnienia), ich roli i miejsca w państwie nacjonalistycznym. Autor koncentruje uwagę na badaniu odpowiedzialności dziejowej grup i klas społecznych, w których interesie powstała doktryna i system zbrodni, jakiej nie znała historia. Książka jest niewątpliwie cennym przyczynkiem do badań „czasów pogardy”. Str. 357, c. 30 zł.

Wydawnictwo kontynuuje cykl monografii miast. Obecnie otrzymujemy pięknie wydany tom „Gorzów Wielkopolski — przeszłość i teraźniejszość” pod redakcją Jana Wąsikiewicza, a napisany przez Teresę Frąckowiak — Skrobala, Teresę Lijewską i Grację Wróblewską. Str. 290, c. 35 złotych.

Niedziela sportowa

w Wielkopolsce

U boga była ostatnia niedziela w imprezy sportowej. Najwięcej emocji dostarczyli nam koszykarze. Niestety nasze hale okazały się za szczupłe, by pomieścić wszystkich pragnących oglądać pojedynek.

Spółród wielkopolskich piłkarzy zrobili chyba wyjątek zawodnicy poznańskiej Warty. Gościli oni w Wąbrzychu, gdzie z okazji „Dnia Górnik” rozegrali towarzyski pojedynek z III-ligowym Górnikiem Victoria zakończony wynikiem 1:1.

Na piływalni przy ul. Chwiałkowskiego odbył się jubileuszowy, towarzyski mecz drużyny Warty z gorzowskim Stilonem. W wyniku ciekawych wyścigów kobiet i mężczyzn, w ogólnym punkcie wygrali gospodarze 176:153 pkt. Poza konkursem, młody piływak Warty — Kujawa, uzyskał na 50 m st. klasycznym czas — 0:33,8 s. Jest to nowy rekord okręgu poznańskiego.

Tegoroczny hokejowy sezon rozgrywek halowych zainaugurowany został w Gnieźnie. Mistrzem juniorów została Warta — Poznań, która nie poniosła żadnej porażki. Dalsze miejsca zajęli: Stella, Lech, Pomorzanie z Torunia i LKS Rogowo. Dlaczego nie uczestniczyli hokeiści gnieźnieńskiej Sparty i Startu?

Turniej przyniósł następujące wyniki: Warta — Stella 8:1, Warta — LZS 9:4, Warta — Lech 5:3, Warta — Pomorzanie 6:3, Stella — Pomorzanie 5:1, Stella — LZS 9:5, Pomorzanie — LZS 3:2, Stella — Lech 10:2, Lech — LZS 5:3.

Pięściarze wielkopolscy walczyli na dwóch frontach. Olimpia w meczu o awans do II ligi pokonała w Olsztynie Warmię 12:3 i zajęła w swej grupie drugie miejsce w tabeli. Pierwszy jest Górnik

Zagórze, który wejdzie do II ligi. Kaliska Prośna w spotkaniu o mistrzostwo II ligi pokonała Lubliniankę 11:9.

Miła niespodziankę zgłoszeli nam poznańscy reprezentanci na mistrzostwach Polski w gimnastyce akrobatycznej. Zawody odbyły się w Oliwie. W II klasie juniorów Bojarska zajęła drugie miejsce a drużynowo SKS z Poznania uplasował się na pierwszej pozycji. Winstujemy pięknego sukcesu.

w kraju

W Warszawie odbyło się spotkanie o Puchar Europy w tenisie stołowym między stołeczną Spartą i byłym triumfatorami pucharu — węgierskim zespołem Voeröes Meteor Budapeszt. Wygrali Węgrzy 5:3.

Międzynarodowy turniej zapasniczy rozegrany w Katowicach o Memoriał im. Pawła Jasińskiego przyniósł duży sukces zawodnikom RKS Siła z Mysłowic, którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca.

Pięściarze Hutnika z Nowej Huty po zwycięstwie 15:5 nad Polonią Gdańsk, zapewnili już sobie tytuł mistrza Polski. W pozostałych meczach I ligi Gwardia Warszawa zwyciężyła swoją I-mienniczkę z Łodzi 14:6, pięściarze Startu z Bydgoszczy przegrali z BBTŚ 8:12 a bokserzy Legii pokonali GKS Wybrzeże 11:9.

Drużyna zapasnicza warszawskiej Gwardii w stylu wolnym rozegrała w stolicy mecz z czołowym zespołem szwedzkim Vaernamo. Wygrali Polacy 5:5,2,5.

W bieszczadzkiej miejscowości Ustrzyki Dolne odbył się XII Mistrzostwa Polski zrzeszenia LZS w podnoszeniu ciężarów. Drużynowo zwyciężyła Warszawa — 41 pkt przed Koszalinem — 20 i Lublinem — 18 pkt.

Po 5 kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi w siatkówkę nadal prowadzi bez porażki siatkarze Legii — 9 pkt. przed swym lokalnym rywalem AZS AWF — 7 pkt.

Tytuł drużynowego mistrza Polski w judo juniorów zdobył zespół MDK Kraków przed WKS Łotnik Warszawa i Flotą Gdynia.

i na świecie

Bardzo dobrze spisali się polscy łyżwiarze figurowi na międzynarodowych zawodach juniorów w Wiedniu. W konkurencji mężczyzn wygrał Szramek CSRS. Polacy zajęli następujące miejsca (na 17 zawodników z 10 krajów): 4 Jerzy Zawadzki — 120,18 pkt, 5. Zdzisław Pieńkowski — 119,85 pkt i Piotr Szczepa — 117,90 pkt.

W ostatnim dniu międzynarodowych mistrzostw szermierczych Wiednia Polak Zakrzewski w szabli zajął czwarte miejsce. Pokonał on w finale Wintera Austria i Węgra Jekelfalusi, przegrał z Luchardo Włochy, który zdobył pierwsze miejsce.

Nasi reprezentanci Pawłowski i Kawecki, którzy uczestniczyli w Paryżu w VI Międzynarodowym Turnieju Szabliowym Challenge Marcela Dentzera nie odegrali większej roli. Pawłowski, jeden z faworytów turnieju został wyeliminowany przez Holendra Karolusa.

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej mężczyzn przegrała w Helsinkach z reprezentacją Finlandii 19:21.

Spotkanie pierwszej rundy Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn między mistrzem Finlandii Helsingin Kisa Toverit a mistrzem Danii wygrali Finowie 78:62. W stolicy Islandii IC Reykjavik rozgromił irlandzkie drużyny Belfast Collegians 71:17.

W Turynie w meczu piłkarskim 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharu AC Torino pokonał fiński zespół Haka Valkeakoski 5:0 i zakwalifikował się do ćwierćfinałów. Slavia Sofia uległa Lozannie 1:2, a węgierski Vasas Gyöer przegrał z Lokomotiv (Sofia) o Puchar Europy 3:4.

W naszym obiektywie



Sobota i niedziela stały pod znakiem pojedynków miejscowych rywali w koszykówce. Wzbudziły one tak duże zainteresowanie, że dla tysięcy miłośników koszykówki zabrakło miejsc w halach. Na dziecięcych pojedynkach drużyn kobiecych Lecha i Olimpii, z którego zwycięsko wyszły kolejarzy.



Przebieg walki na boisku i ostateczny wynik meczu nie zakłóciły doświadczeń trenerów zespołów kobiecych. Trenerzy Florian Grzechowiak (Lech) i Eugeniusz Dylewicz (Olimpia) w przyjacielskiej pogawędce po meczu.



Ostatnim tegorocznym meczem ligowym było spotkanie Górnika Zabrze z Polonią Bytom. Wygrali zabrzeńczacy 2:1.



W Gdańsku odbył się mistrzostwa Polski w gimnastyce artystycznej, dyscyplinie cieszącej się coraz większą popularnością wśród dziewcząt. Pokaz piękna i harmonii zakończył się zwycięstwem Paszyny AZS Kraków. Na naszym zdjęciu Z. Florkowska z AZS AWF Warszawa.

Fot. (2) — K. Przychodzik
Fot. (1) — CAF

Pracownicy poszukiwani

- KIEROWNIKA SKLEPU,
- ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO,
- KIEROWNIKA MAGAZYNU,
- KIEROWNIKA SEKCJI HANDLOWEJ,
- MAGAZYNIERA,
- RZECZOWNICĘ do Zakładu Napraw Aparatów i Sprzętu Fotograficznego w Poznaniu,
- KIEROWNIKÓW SKLEPU w Turku, Wągrowcu, Rawiczu i w Chodzieży z odpowiednimi kwalifikacjami i praktyką,
- zatrudni „FOTO-OPTYKA”, PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W POZNANIU, ul. Czerwonej Armii 81, telefon 529-75.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracowników handlu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia. K7960

PRZEDSIĘBIORSTWO SPÓŁDZIELCZE — zatrudni zaraz:

- 2 ST. KSIĘGOWYCH o wysokich kwalifikacjach zawodowych — oraz
- 1 KIEROWNIKA K. T. z wyższym lub średnim wykształceniem, o dłuższym stażu pracy i kwalifikacjach odnośnie prod. spożywczej — konserw mięsnych i przetworów owocowo-warzywnych.

Zgłoszenia prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K7955

WOJEW. PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU W POZNANIU, ulica Towarowa 13a, zatrudni zaraz:

- 4 PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH z wykształceniem średnim techn. ekspl. z zakresu znajomości spraw gosp. samochodowej. Warunki do omówienia na miejscu w Dziale Ogólnym. K8046

Praca

Szwajcar samotny do małej obory potrzebny zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8167z.

Przyjmę pomoc domową dochodząca (4 godz. ranne). Poznań — Jeżyce, Miła 10. 3826z

Ucznia krawieckiego przyjmę od lat 17, najchętniej z prowincji. Poznań, ul. Wielka 27. 3854z

Slusarz — spawacz potrzebny. Poznań, ul. Dąbrowskiego 203. 3856z

Gospośia samodzielną, dochodząca, w Poznaniu, do 4 osób potrzebna. Wynagrodzenie 900 zł. Adres referencji podać w ofertach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8452z.

Tapicer naprawia tapczany na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8294z.

Specjalistę na kolnierzyki do koszuł męskich zatrudnię dorywczo natychmiast. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8299z.

Pracownik rolny potrzebny zaraz. Zgłoszenia: W. Lesiński, Piątkowo, pow. Środa Wlkp. 3832z

Ekspedientka siła kwalifikowana do cukierni potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8341z.

Uczniaw opiekunkę do rocznego dziecka 9 godzin dziennie poszukuję. Poznań, Drużbackiej 2 m. 24, zgłoszenia: godz. 16-20. 38352z

Fryzjerka potrzebna. Dzierżynskiego 129. 38357z

Uczniowie powyżej lat 16 potrzebni. Stolarnia, Piękary 13b. 38366z

Slusarza narzędziowego natychmiast przyjmie na stałe. Poznań, Logi 21. 38398z

Przyjmę uczniawego kierowcę na taksówkę, rencistę lub emeryta. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8397z.

Nauka

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. K7816

Tańców towarzyskich uczę Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 38414z

Poszukuje studentki wzgl. uczennicy Liceum Ogólnokształcącego do pomocy w nauce (zakres IX kl.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8897z.

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, organizuje stałe kursy samochodowo-motocyklowe, nowy kurs zostanie otwarty w dniu 10 grudnia 1964 r., o godzinie 17, w gmachu Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 37. K8084

Poszukuje studentki wzgl. uczennicy Liceum Ogólnokształcącego do pomocy w nauce (zakres IX kl.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8897z.

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, organizuje stałe kursy samochodowo-motocyklowe, nowy kurs zostanie otwarty w dniu 10 grudnia 1964 r., o godzinie 17, w gmachu Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 37. K8084

Poszukuje studentki wzgl. uczennicy Liceum Ogólnokształcącego do pomocy w nauce (zakres IX kl.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8897z.

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, organizuje stałe kursy samochodowo-motocyklowe, nowy kurs zostanie otwarty w dniu 10 grudnia 1964 r., o godzinie 17, w gmachu Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 37. K8084

Poszukuje studentki wzgl. uczennicy Liceum Ogólnokształcącego do pomocy w nauce (zakres IX kl.). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8897z.

Zakład Doskonalenia Zawodowego, Ośrodek Szkolenia Kierowców w Poznaniu, organizuje stałe kursy samochodowo-motocyklowe, nowy kurs zostanie otwarty w dniu 10 grudnia 1964 r., o godzinie 17, w gmachu Zakładu, Poznań, ul. Kościuszki 37. K8084

Kupno

Kupię futra piżmaki — brzuski. Telefon 506-72. 38804z

Kupię ubijakę. Poznań, Wawrzyniaka 26 m. 3, telefon 434-80, w godz. od 17-20. 38469z

Kupię dyferyncjał od traktora Deutz 11 KM. Kaziemierz Macioszek, Zielenki, pow. Poznań, poczta Suchybas. 38261z

Przeżniaki do firań 3x3,25 spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8325z.

Kupię

Kupię nowe opony do „Sireny” 500x15. Kościan, Szczepanowskiego 19, telefon 410. 38334z

Kupię motopompę, boiler i rury do wody. Poznań-Zegrze, ul. Obrotowska 90. 38361z

Sprzedaję

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 38891z

Sprzedam „Ursus” 45 KM, mocarstwo czyszcząca i platformę konną. Józef Karwański, Łopienno, powiat Gniezno. 21958p

Pokoju piec przenośny, stół okrągły, maszynę do szycia „Singer”, 4 duże obrazy religijne sprzedam. Poznań, Chwiałkowskiego 19 m. 15. 38352z

Fortepian „Bechstein” sprzedam. Kasztelańska 65, godz. 18-20. 38279z

Sprzedam tanio maszynę do szycia, pelis damską, większą — Mickiewicza 1 (w podwórzu). 38286z

Pianino „Ecke” sprzedam. Dzierżynskiego 21a m. 7. 38292z

Suknie ślubną zagraniczną na konfokową, sprzedam. Poznań, Saperska 81 m. 2. 38297z

Sprzedam piec pokojowy żebrowy, mało używany, spacerówkę modną, budka, pokrowcem. Telefon 612-71 wewn. 387. 38298z

Wannę kąpielową z piecem węglowym i kolejką elektryczną sprzedam. Poznań, Chudoby 15 m. 24a. Informacje, od godz. 15. 38213z

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki. Poznań, Sw. Wojciecha 29 m. 8. 38315z

Łóżko chowane w szafę, stoliki pod telewizor — orzechowe sprzedam. Stolarnia, Strzałowa 6. 38116z

Sprzedam piec do centralnego ogrzewania oraz piękną łopkę pokojową. Junikowo, Łakowa 12a. 38218z

Sprzedam 150 okien inspektowych nowych 1,50x1,00, dwużebrowe, po 78 zł. J. Wróblewski, Stolarnia, Budzyna, pow. Chodzież. 38321z

Sprzedam wóz skrzynkowy 600, 16 lub zamienie na krowę, Lewicki, Tarnowo Podgórne, Rokietnica. 38323z

Maszynę do szycia „Singer” dobrą, okazjnie sprzedam. Skargi 7, Górczyn. 38333z

Sprzedam akordeon „Muzę” 80-basowy, sygnalnie złota brzoza, dwa fotele, nowoczesne. Poznań, Piękary 3 m. 17. 38340z

Wapno workowe, białe, gaszone, gips, kreda, trzcinę, papę, smołę, lepek, karbolinę, zasuwę kołminową, płyty „Suprema” poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13. 38344z

Sprzedam obraz „Wieczórze Pańską”. Szamarskiego 46 m. 5. 38346z

Wóz gospodarczy na dwudziestkach oraz osie z tarczami do wozów sprzedam. Warsztat — Poznań-Rataje, Zamenhofa 5. 38347z

Swetry, damskie zagraniczne, szafę, biurko, kredens, piec żelazny, sprzedam. Mickiewicza 27 m. 7a. 38356z

Sprzedam pianino, maszynę do szycia, łóżko żelazne, ubranie wzystowe, zimowe palto damskie i męskie. Strzelecka 41 m. 2, od godz. 16. 38376z

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU, ulica Majakowskiego 92 zatrudni:

- ST. EKONOMISTĘ do spraw kontroli wewnętrznej, wymagane wyższe wykształcenie względnie średnie ekonomiczne plus 2 lata praktyki;
 - TECHNIKA — ENERGETYKA wymagane średnie wykształcenie techniczne energ. i praktyka;
 - KIEROWCÓW z I, II i III kat. pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych (III kat. wydana przed 1. IV. 1964 r.).
- Dla kierowców zamieszkałych w Poznaniu i miejscach w hotelu robotniczym. Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmujcie Dział Zatrudnienia i Plac, telefon: 710-71 do 73. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować pod adresem Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — Poznań, skrytka pocztowa 181. K7933

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU NASIONAMI „CENTRALA NASIENNA”, POZNAŃ, ulica Mickiewicza nr 33, przyjmie zaraz:

- KSIĘGOWEGO — REWIDENTA.
- Wymagane wykształcenie wyższe i dwa lata praktyki lub średnie i cztery lata praktyki w rachunkowości. Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod wyżej podanym adresem. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K7952

Akordeon 80-basowy, kredeńs kuchenny, szafę dwu drzwiową, sprzedam. Kolejowa 14 m. 4. 38377z

Sprzedam psa owczarka alpejskiego. Tel. 546-55. 38384z

Sprzedam wagę dziecięcą 20 kg nośność, maszynę do oczek, szafę do rzeczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8387z.

Blam nutrie sprzedam. Ul. Ciecchowska 29. Dojazd autobusem 60 i 68. 38296z

Rower młodzieżowy, dobry sprzedam. A. Moczek, Paderewskiego 6 m. 2. 38412z

Asystent wyższej uczelni poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę pana na pokój samodzielny oraz na wspólny. Jaskiniowa 24. 38395m

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Pracująca spieszenie poszukuje samodzielnego pokoju. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K8375m.

Przyjmę studentkę na wspólny pokój. Informacje: tel. 619-265, od godz. 14. 38423m

Więcej takich osiągnięć życzymy „Cegielszczakom”

Oddział PTTK przy HCP obchodzi w tych dniach 10-lecie swego istnienia. W ciągu kilku lat organizacja PTTK-owska zdobyła sobie uznanie „Cegielszczaków”. Dzięki doskonałej organizacji rozwinięła się z małego koła w Oddział, który należy do przodujących w kraju a jego praca jest wysoko oceniana.

O rozmachu PTTK-owców cegielszczaków świadczy m. in. zorganizowanie tylko w tym roku 328 wycieczek, w których udział brało 12 474 osoby rekrutujące się głównie z pracowników zakładów i ich rodzin. Działalność Oddziału obejmuje zarówno małe wycieczki (niedzielne) jak i wczasy oraz turystykę kwalifikowaną do wysokogórskiej wycieczki.

Uznaniem za dotychczasowe osiągnięcia w dziedzinie popularyzowania turystyki jest przyznanie oddziałowi PTTK przy HCP Honorowej Odznaki miasta Poznania, która wręczona została cegielszczakom podczas sobotniej akademii jubileuszowej, na którą przybyli licznie przedstawiciele władz centralnych oraz wojewódzkie. Do tysięcy życzeń dalszej owocnej pracy, dołączamy również nasze. (d)

Pod koszami

Porcja niespodzianek w ekstraklasie mężczyzn

Rozegrana w sobotę i niedzielę siódma kolejka spotkań ekstraklasy koszykarzy, przyniosła wiele nieoczekiwanych wyników. Do nich zaliczyć należy przede wszystkim porażkę (na własnej sali) mistrza Polski Wisły z beniaminkiem AZS Kraków, a także zwycięstwo ostatniej w tabeli Polonii Warszawa nad lokalnym rywalem Legią i przegrana AZS AWF na własnym boisku z rewidacją tegorocznego sezonu lubelskim Startem. W Poznaniu po dramatycznym, pełnym emocji meczu Lech wygrał dwoma punktami z AZS-em Poznań. Spotkanie to wywołało ogromne zainteresowanie i do sali przy ul. Młyńskiej „wcisnęło się” kilkuset widzów ponad przewidzianą normę.

A oto szczegółowe rezultaty siódmej kolejki spotkań:

Polonia — Legia	77:66
AZS AWF — Start	62:67
AZS Poznań — Lech	49:51
Wybrzeże — AZS Toruń	78:68
Wisła — AZS Kraków	42:50
Śląsk — Sparta	68:43

TABELA

1. Start Lublin	7	13	490:409
2. Lech Poznań	7	12	512:467
3. Śląsk Wrocław	7	11	485:462
4. AZS AWF W-wa	7	11	498:480
5. AZS Poznań	7	11	417:424
6. Legia Warszawa	7	11	504:492
7. Wisła Kraków	7	10	486:458
8. Sparta Nowa Huta	7	10	431:454
9. AZS Kraków	7	10	433:528
10. Wybrzeże Gdańsk	7	9	

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE W ARZ YWA - OWOCE W POZNANIU, ulica Głogowska 218
zawiadamia, że
z dniem 9 grudnia 1964 r. nastąpi zmiana dotychczasowych numerów telefonicznych.
AKTUALNE NUMERY TELEFONÓW:
614-51 — centrala łączy wszystkie działy, sekcje i magazyny do godz. 15.
Po godz. 15 następujące numery łączą niższe wymienione komórki:
644-57 — Portiernia
659-22 — Magazyn Warzyw
659-06 — Sekcja Transportu
653-31 — Sekcja Obrotu Warzywami i Owocami — sprzedaż
NUMERY TELEFONÓW BEZPOŚREDNICH:
653-08 — Dyrektor
651-01 — Z-ca dyr. d/s handlowych i przetwórstwa
658-96 — Z-ca dyr. d/s handlowych
— Dział Zaopatrzenia Materiałowego i Administracji
647-06 — Główny Księgowy
— Magazyn owoców
656-93 — Punkt Skupu Warzyw i Owoców
— Dział Obrotu Towarowego
659-32 — Sekcja Obrotu Warzywami i Owocami
626-63 — Sekcja Obrotu Ziemniakami
— Magazyn opakowań
K8078

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH W POZNANIU, przy ul. Rutkowskiego nr 25
posiada do natychmiastowej
SPRZEDAŻY
1. **WYŁADOWARKE WAGONÓW**, typ WRW-60 o wydajności 60 ton na godzinę do rozładunku wagonów z takimi materiałami jak: piasek, żwir, tłuczeń, węgiel, koks itp. Rok produkcji 1963, stan techniczny b. dobry (przepracowała 200 godzin).
2. **SPYCHARKI CZOŁOWE GASIEŃCOWE** typ D-35 — szt. 2. Rok produkcji 1957, sprawne technicznie.
3. **WÓZEK WYWROTKA** — 3-koł. typ WW 1001 z silnikiem spalinyowym, gaźnikowym, o ładowności 1000 kg. Rok produkcji 1960, stan techniczny b. dobry.
4. **FURGON ELEKTRYCZNY** marki „Stal” 153 typ SA-1 z kompletną opończą. Stan techniczny b. dobry.
Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Mechanika Zarządu PPRD — telefon nr 660-34.
K7989

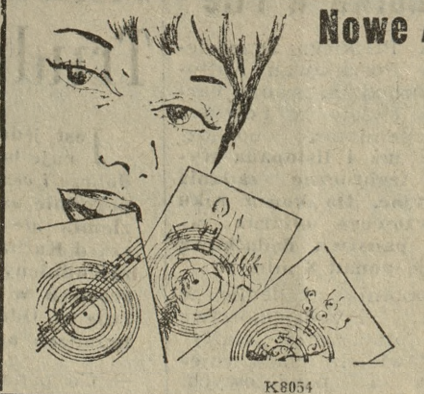
» SPOŁEM «
ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
Zakład Produkcji i Usług Technicznych
W POZNANIU
poszukuje
POMIESZCZEŃ MAGAZYNOWYCH
o powierzchni od 200 m² wzwz położonych w obrębie do 20 km od m. Poznania.
Nie wyklucza się budynków gosp.-rolnych.
Oferty składać należy do „Społem” ZPIUT — Poznań, ul. Grochowe Łąki nr 2 w Sekcji Administracyjno-Gospodarczej.
K8042

†
Dnia 6 grudnia 1964 r. zmarła moja najukochańsza żona, matka, babcia, przeżywszy 65 lat, sp.
Henryka Robert
z domu NOAKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Pograżeni w głębokim smutku i żalu
MAŻ, CORKA I WNUKI
K8022

†
Dnia 5 grudnia 1964 r. zasnął w Bogu po długiej chorobie, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 86, sp.
Z HOFFMANÓW
Leontyna Waszyńska
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 8 grudnia o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę dnia 9 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Anny przy ul. Matejki.
W głębokim smutku pograżeni
CORKI, ZIEĆ, WNUKI, PRAWNUKI
Poznań, S. Engla 28b m. 6.
K8055

†
Dnia 5 grudnia 1964 r. zakończył swój pracowity żywot na skutek nieszczęśliwego wypadku, po krótkich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz najlepszy tatuś, dziadek, teść, stryj, przeżywszy lat 81, sp.
dr med. Tadeusz Budzyński
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 10-lecia Polski Ludowej i innymi, były długoletni dyrektor Szpitala Kolejowego w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 bm., o godzinie 12 z kaplicy na cmentarzu górczyńskim.
W wielkim smutku pograżeni
ZONA, CORKI, WNUKOWIE I RODZINA
38793g

†
Dnia 5 grudnia 1964 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, sp.
Weronika Białaszyńska
z domu BANASZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI
Poznań, ul. Kościelna 16 m. 4.
38763g

Nowe Atrakcyjne usługi

Miłe życzenia świąteczne i imieninowe oraz nagrania dźwiękowe koled i życzeń indywidualnych na pocztówkach świątecznych
poleca
STUDIO NAGRAŃ DŹWIKOWYCH
Poznań, Czerwonej Armii
Zakład czynny codziennie od godziny 12—18.
K8054

Pomieszczenie
ca 200 m²
na **MAGAZYN**
POSZUKUJE
Przedsiębiorstwo Handlowe.
Oferty Biuro Ogłoszeń, ulica Grunwaldzka 19 dla 38701g.

Nieruchomości
Wille jednorodzinna lub bliźniacza, wyłączona, wolna, przy tramwaju spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38600g.
Ogród 3.750 m², z powodu starości sprzedam. Tel. 582-11 wewn. 880.
Kupię pół willei wyłączonej, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38431g.

GLOBULKI „Zet”
ZAPOBIEGAJĄ CIĄŻY.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogeriach, kioskach „RUCH” i sklepach „Arged”.
Cena 7,— złotych, na receptę 2.10 zł.
K7715

Sprzedam 2-morgową działkę w Witkowie, powiat Gniezno. Wiadomość: Poznań, Matejki 7 m. 20. 38402g
Kupię pół willei względnie domek 1-rodzinny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38476g.
Zguby
Ariadale terier przybłąkał się. Wiadomość: telefon 547-27. 38773g

Różne
Garaż murowany bez ogrzewania i oświetlenia sprzedam, okolica Marszałkowskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38602g.
Wspólnika do czynnej wytwórni przyjmę. Oferty z życzysem — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38335g.
Uwaga! Posiadacz willei i domków. Wykonuję na klatkach schodowych imitacje marmuru i drewna. Cena przystępna, wykonanie fachowe. Oferty z podaniem adresu Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38304g.

†
Dnia 5 grudnia 1964 r. zmarła po długim, pełnym zasług życia, moja ukochana, jedyna siostra, nasza droga ciocia, sp.
Jadwiga Godlewska
długoletnia nauczycielka szkół powszechnych b. województwa łwowskiego, powiatu radomskiego i gostyńskiego, w okresie okupacji, uczestniczka tajnego nauczania w Radomiu.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 8 bm., o godzinie 11 w Lubiniu,
o czym z wielkim żalem zawiadamiają
SIOSTRA I BRATANKOWIE
Stankowo, Poznań. 38782g

†
Dnia 5 grudnia 1964 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57, sp.
Władysław Andrzejczak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżeni
ZONA, CORKI, SYN, SYNOWA, ZIEĆIOWIE I WNUKI
Poznań, Czerwonej Armii 39 m. 37. 38813g

†
Dnia 5 grudnia 1964 r. zmarł nagle w Miałach, sp.
Ludwik Skrzypczak
emeryt PKP, długoletni zawiadowca stacji Miał, Zasłużony Kolarz PRL, Kawaler wielu odznaczeń wojskowych i państwowych.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 13.45 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pograżona
ZONA Z RODZINĄ
38738g

†
Dnia 5 grudnia 1964 r. zmarł nagle pracownik naszego zakładu
Michał Andrzejewski
członek ZBoWiD-u, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Srebrną Odznaką Przdownika Pracy.
Cześć Jego pamięci!
P. O. P. Rada Zakładowa Pracownicy
PAŃSTW. PREWENTORIUM DLA DZIECI
W JEZIORACH
K8075

KOLEKTURA

K7869

Uwaga Stolarze! Maluję fachowo sypialnie i pokoje, stołowe na orzech, w Poznaniu lub warsztatach prowincji oraz mieszkanach prywatnych. Oferty z podaniem adresu kierować Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 38305g.

Matrymonialne
Kawaler, lat 36, Polak, dobrze usytuowany, zamieszkały w Kanadzie, pozna pannę do lat 28, lekarz stomatolog. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią proszę nadsyłać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21953p.

†
Dnia 6 grudnia 1964 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój kochany mąż, szwagier i kochany wujek, przeżywszy lat 71, sp.
Leon Chołot
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 11.30 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku i żalu pograżona
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Ułańska 4 m. 3. 38794g

†
Dnia 18 listopada 1964 r. zmarł w Buenos Aires, przeżywszy lat 71, opatrzony Sakramentami św., mój kochany i troskliwy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.
inż. Jan Jasielski
były naczelnik Warsztatów Głównych PKP w Stanisławowie
Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 14 grudnia br., o godz. 8 w kościele św. Barbary na cmentarzu jeżyckim.
W głębokim smutku pograżeni
ZONA, CORKA, ZIEĆ I WNUKI
Piękna 36b m. 7. 39750g

W dniu 5 grudnia 1964 r. zmarł tragicznie wskutek nieszczęśliwego wypadku, przeżywszy 81 lat
dr med. Tadeusz Budzyński
emerytowany lekarz kolejowy, b. dyrektor i ordynator Szpitala Kolejowego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL i in.
W Zmarłym DOKP straciła wzorowego, cenionego, sumiennego i oddanego swemu zawodowi pracownika.
Pogrzeb odbędzie się 9 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Górczynie.
RADA ZAKŁADOWA ZZK PREZYDIUM DOKP
K8081

Wielebnemu Księdzu Proboszczowi, Współpracownikom G. S. „Samopomoc Chłopska”, wszystkim Delegacjom, Kierownikom i Znajomym oraz Wszystkim, którzy okazali dowody współczucia, złożyli wiencze oraz wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego, sp.
Henryka Bartkowiaka
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA
Brzoza, pow. Szamotuły. 38603g

Obwieszczenia
Komornik Sądu Powiatowego rewiru VII w Poznaniu, ul. Młyńska 1a — na podstawie art. 608 kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1964 r. o godzinie 12 w Poznaniu, ul. Nowowiejskiego 5 — odbędzie się I licytacja ruchomości składających się z 1 SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa”, oszacowanego na 70.000 zł, należącego do Henryka Remleina.
Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K8051

Przetargi
POZNANSKA WYTWORNIA WIN W POZNANIU, ul. Grochowe Łąki nr 6 — ogłasza **SPRZEDAŻ** w drodze przetargu publicznego:
DWIE PRZYCZEPY SAM.-CIĘŻ. typu „Sanok” D-30, 3-tonowe, nr rejestracyjny P-19-19, P-15-97, rok produkcji 1958, techniczne zużycie przyczep w wysokości 50 proc. — cena wywoławcza 10.000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 21. XII. 1964 r. o godzinie 10 w Dyrekcji PPW.
W przetargu publicznym mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i inne jednostki budżetowe.
Osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione mogą wziąć udział w przetargu po przedstawieniu zaświadczenia Wydziału Komunikacji Prez. Woj. Rady Narodowej stwierdzającego, że nabycie przez nie przyczep sam.-cięż. jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.
Biorący udział w przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa — wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Przyczepę można oglądać codziennie na terenie Zakładu PPW w godz. od 8—14 po uprzednim zgłoszeniu się w sekcji transportowej. K8026

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO, OŚRODEK WARSZTATÓW SZKOLENIOWO-PRODUKCYJNYCH W POZNANIU, ulica Kościuszkii 57, telefon 547-65 i 556-09, ogłasza **PRZETARG** na:
1. niklowanie detali do aparatów do wytwarzania wody sodowej.
2. niklowanie i chromowanie aparatów do parzenia herbaty,
3. niklowanie detali do aparatów do parzenia kawy.
Dostawa sukcesywnie w ciągu 1965 r.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w sekretariacie Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ulica Kościuszkii 57.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie jedenaścio dnia od daty ukazania się ogłoszenia, o godzinie 10.
Blizszych informacji udziela Ośrodek Warsztatów Szkoleniowo-Produkcyjnych.
Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz ewent. unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7927

ZAKŁADY MECHANICZNE W POZNANIU, ul. Dojazd 30 — ogłaszają **PRZETARG** na:
1. remont łącznicy telefonicznej typu „Siemens” SH-100 automatycznej w terminie do 30. I. 1965 r.;
2. przeprowadzanie stałej konserwacji łącznicy telefonicznej.
Dokumentację i informacje można uzyskać w Dz. Głównego Mechanika w/w Zakładów — nr tel. 460-56, wewn. 18.
Oferty należy składać w kopertach podwójnie zalakowanych — do dnia 19. XII. 1964 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 21. XII. 1964 r. o godz. 11 w biurze Głównego Mechanika.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K8024

dziś w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 „Z mojej teści”; 9.10 Dł. kl. VII; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dł. przed-szkol.; 10.10 Muzyka polska; 11.00 „Dobry wujaszek Sęp”; 11.20 Konc. estradowy; 11.50 „Rodzice a dziecko”; 13.10 Dł. kl. IV; 13.30 Jak Maciek Dątecki pomógł Szwedów w Warszawie zapieścić; 14.15 „Mówi Rozgłośnia Harcerska”; 15.10 Ukraińska muz. ludowa; 15.30 Z życia ZSRR; 16.10 Fraga, baletu „Sklep czarodziejski”; 16.30 Utwory klasyczne; 16.35 „Ja i praca”; 17.05 „Listy z Polski”; 17.25 „Szczęście rodzinne”; 17.50 Public. międzynarod.; 18.10 Konc. dnia; 19.10 Kurs j. ros.; 19.15 Zielony magazyn; 19.30 „Partyzantkim szlakiem”; 20.35 Sluch „Grzegorz Dyndala”; 21.40 Z muzyki dawnej; 22.05 Konc. życzeń miłośników muz. poważnej; 22.45 Piosenki.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
PROGRAM II: 8.15 Kurs j. ang.; 8.45 Poznańska 15-ka Radiowa; 9.10 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10. „Portrety literackie”; 11.40 Ekonom. problem tygodnia; 12.50 „My i nasze dzieci”; 13.25 Almanach radiowy; 15.30 Dł. dzieci; 16.25 Tel. „Listy spod lipy”; 16.35 Piosenki naszych przyjaciół; 17.12 „Za Odra i Nysą”; 17.32 Zesp. gitarowe; 18.50 Uniwersytet Radiowy; 19.05 Muz. i aktualn.; 20. Komentarz J. Matuszyńskiego; 20.30 Ork. estradowa i solisci Radia Brno; 21.10 „Kościół a problemy świata współczesnego”; 22.25 „Ambicja i starty”; 22.40 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów przy UNESCO; 23.21 Muz. taneczna.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
TELEWIZJA: 16.55 Program dnia; 17 Wiadomości; 17.05 Film dla dzieci; 17.30 Program z cyklu: „Moje miejsce w życiu”; 17.55 Film serijny; 18.35 Teleturniej „9 minut”; 18.55 „Licza się tylko czyn”; 19.25 „Tele-reklama”; 19.30 „Śpiewa Fryderyk Ekan”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.30 „Dziwna dziewczyna” — film fab. prod. jugosl., od lat 16; 22.10 Wiadomości i relaks.
Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Wielkopolski
Redaguje Kolegium: Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnny). Telefony: 411-21 łącz wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 1. O-7

Kepińscy budowniczowie żelaznych dróg

Warunki życia brygad robót drogowych PKP przypominają nieco życie cyrkowców. Z tą chyba tylko różnicą, że cyrkowcy poświęcają się swemu zawodowi wraz z całym rodzinami. Budowniczowie linii kolejowych znajdują w wagonie mieszkalnym — choćby i najlepiej urządzone — tylko namiastkę rodzinnego domu.

Tego rodzaju skoczność życia, cicho o nim nawet wówczas, gdy sięga po światowe rekordy tempa i nowoczesności. A takim właśnie rekordem jest m. in. oprowadzanie nowoczesnej metody budowy torów bezstykowych, „krzyk mody” budownictwa linii kolejowych.

Sztandar dla załogi browaru w Czarnkowie

Wielkie uznanie należy się całej załodze Przedsiębiorstwa Piwowarskiego - Słodowniczego, w Czarnkowie, z tytułu 3-go kolejnego zwycięstwa we współzawodnictwie, prowadzonym przez wszystkie przedsiębiorstwa podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Spożywczych i Młynarskich. Załoga otrzymała ubiegłej soboty sztandar przechodni na własność.

Na zwycięstwo złożyło się wykonanie zadań produkcyjnych w 111 proc. przy wskaźniku zatrudnienia 99,2 proc., przekroczenie planu akumulacji o 33 proc., planu zysków o 75 proc. i wskaźnika wydajności pracy o 11 proc. Poza tym czarnkowski browar wyróżnił się osiągnięciami w prowadzeniu oszczędnościowej gospodarki materiałowej i surowcowej, w zakresie obniżki kosztów własnych i polepszenia warunków BHP.

3,5 miliona złotych nakładów na nowe urządzenia chłodnicze i inne wpłynęło na podniesienie produkcji i poprawę jej jakości. Przyczyniła się też do tego ofiarność i przywiązanie załogi do swego zakładu. Wiele osób pracuje tam od kilkudziesięciu lat. Do najstarszych należą: Józef Gołaś — magazynier, Antoni Czerwinski — ślusarz i II sekretarz POP, Józef Cichowicz — pracownik słodowni, Ignacy Hagedorn — kierownik warsztatu i wielu innych, spośród których dyr. Bogdan Rajmann za rok będzie także obchodził jubileusz 25-lecia pracy w browarnictwie.

W ostatnich 5 latach wartość produkcji wzrosła ponad 3-krotnie z 7 mln zł. w 1959 r. do 21,4 mln. zł w roku 1964. Od stycznia br. do czarnkowskiego browaru przydzielony został także Browar i Słodownia w Miłostawiu (pow. Wzręcin) oraz Słodownia i Rozlewnia Piwa i Wód Gazowych w Trzciance. (S)

MUZYKA

Atrakcyjny koncert „expressowy”

Dla bywalców comiesięcznych „koncertów poznańskich” Filharmonia przygotowała tym razem wyjątkowo bogaty program: aż 3 solistów (w tym jeden zagraniczny), chór, orkiestra i jeszcze gościnnie występ dyrygenta! Mimo to repertuar wieczoru nie był przeładowany. Jedyną obawę budziła zapowiedź wykonania całego, bardzo obszernego „Koncertu c-moll” Rachmaninowa (dla przeciętnego słuchacza imprez expressowych — orzech trudniejszy do zgryzienia). Tu uratowała sytuację wybitna pianistka radziecka (starszego pokolenia) Maria Grinberg, która odegrała Rachmaninowa z perfekcją techniczną a zarazem szlachetnym umiarem (jakby klasycyzując). Chyba najbardziej opornych przekonała do tej muzyki. Przez audytorium serdecznie przyjmowana wirtuozka dorzuciła na łis kilka miniatur Schuberta i Brahmsa.

W I części programu popisywały się dwie znane śpiewaczki poznańskie. A więc arie operowe Verdiego i Moniuszki wykonała Aleksandra Imalska — dużym, ciepłym i bogato brzmiącym głosem mezzosopranowym. Natomiast Lucyna Skalbani zaprezentowała swe cenione walory pieśniarskie: starannie wyszkolony, miękki sopran liryczny i wysubtelniejsza interpretacja „Jabłoneczki”, „Kołysanki” oraz „Oberka” F. Nowowiejskiego. Obie artystki — jako duet — wystąpiły w żywiołowym finale z opery „Ruslan i Ludmila” Glinki. Tutaj oklaskiwaliśmy świetnie przygotowaną przez M. Dondajewskiego — Sól dzieli Chór mieszany im. Mo-

trafia na łamy gazet. Cicho o nim nawet wówczas, gdy sięga po światowe rekordy tempa i nowoczesności. A takim właśnie rekordem jest m. in. oprowadzanie nowoczesnej metody budowy torów bezstykowych, „krzyk mody” budownictwa linii kolejowych.

Tory bezstykowe — mówi inż. Manowski — to przyszłość kolejnictwa. Zapewniają większe bezpieczeństwo i wygodę jazdy, zwiększają wytrzymałość eksploatacyjną taboru. A przy tym budowa toru ta metodą postępuje znacznie szybciej. Szywni spawane są w bazie technicznej na 240-metrowe odcinki, które przy pomocy specjalnych platform umieszczają na nasypach, a potem spawają w nieprzerwany ciąg. Specjalny system umocnień niweluje siłę rozciągłości i kurczliwości metalu. Dzięki stosowaniu tej metody brygady nasze montują w ciągu dnia około 6,5 tysiąca metrów toru. Rekord wynosi 6626 metrów, co jest rewelacją na miarę europejską. Również przy budowie torów klasycznych stosujemy nowoczesne metody montażu. Zamiast pojedynczych szyn układa się przesłania, wraz ze strunobetonowymi podkładami.

Budowa i modernizacja linii kolejowych (m. in. wymiana podkładów drewnianych na strunobetonowe) to tylko jeden zakres działalności kepińskiej służby drogowej PKP. Drugim, niemniej ważnym zadaniem, jest utrzymanie sprawności torów w czasie zimy.

Kolejnym zadaniem kepińskich brygad jest praca przy usuwaniu szkód górniczych, wywołanych zapadaniem się ziemi na terenach kopalniowych. Specjalny pociąg z ekipą fachowców gotów jest w każdej chwili zniwelować powstałe „uskoki”, podnieść lub umocnić zapadający się wiadukt lub most.

Tego rodzaju praca — mówi inż. Manowski — wymaga nie tylko fachowości, lecz również wysokiego poczucia odpowiedzialności i zdyscyplinowania. Nielatwo skompletować załogę, złożoną z ludzi o takich walorach. Dlatego przy angażowaniu do pracy stosujemy szczególnie ostre kryteria. Natomiast pracownikom, którzy wykazali się wysokim morale, staramy się zapewnić najlepsze warunki. Pomagamy im przy urządzaniu się, budowie domów, w wypadkach losowych itp. Wagoni mieszkalne na budowach

nuszką (nieudaną ale brawurową partia wokalna). Jedynie sprzeczałbym się z kapelmistrzem (A. Wicherkiem) o tempo owego „finału”, chyba przesadzone i już nazbyt „zadyszane”. Poszczególne numery programu komentowała zrezygnowanym słowem wiążącym mgr A. Szulcówna.

Całość wieczoru prowadził Antoni Wicher od kilku już lat dyrygent Opery Warszawskiej. Oprócz wnikliwej opracowywania akompaniamentów („Koncert c-moll” to już problem nie lada!) orkiestra filharmoniczna odegrała 4 części suity „Hary Janos” Kodaly’ego (konieczny w każdym programie symfoniczny akcent współczesny). Słuchaczom szczególnie spodobał się efektowny „Zardasz”, pod pełną werwę batutą Wicherki.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

GRUDZIEŃ	Marci
8 wtorek	Słońce: 7.45—15.41

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 18 „Przyjaciół wesołego diabła” (przedst. zamknięte); NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 19 „Halka”; OPERETKA — g. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Bawłanka bajka”.

W WOJEWÓDZTWIE

SŁESIN: „Czy to jest miłość?”

mają centralne ogrzewanie, estetycznie urządzone stołówki i świetlice. Dla osób o niepełnej szkole podstawowej organizujemy kursy dokształcające.

Władze kolejowe rozważają obecnie projekt przeniesienia Oddziału Robót Zmechanizowanych PKP z Kepna do rejonu Czechowice—Dziedzice. Pozbawiłoby to pracy około 80 procent wypróbowanej załogi, liczącej 800 osób, mającej na swym koncie poważne osiągnięcia. Zna je i docenia resort kolejnictwa, czego wyrazem jest przyznanie kepińskiej załodze po raz czwarty z rzędu pierwszego miejsca we współzawodnictwie ogólnopolskim. Realizacja wspomnianego założenia wiązałaby się chyba z krzywdą ludzi, którzy tak ofiarnie wypełniają swoje zadania.

F. B.

Przygoda jakich mało

Dramatyczna walka z dzikiem

Myśliwi Koła Łowieckiego Kórnik przeżyli ostatnio nie lada emocje, walcząc przez prawie dwie godziny z rannym, 10-letnim dzikiem-odyńcem.

Podczas polowania w rejonie Zwola (pow. Śrem) pierwsze godziny przyniosły zachęcający łup — 2 mniejsze dziki i 2 sarny-kozy. Wkrótce psy wytopiły i zmusiły do opuszczenia legowiska w gąszczu leśnym potężnego (150 kg) odyńca.

Pierwsze dwa strzały. Zwierzę ranięło z wolnością, ale pomknęło dalej, farbując przebyta drogę. Krótka narada i decyzja tropienia rannego odyńca aż do skutku.

Kilka następnych, aczkolwiek trafnych strzałów, nie położyło dzika, który w dalszym ciągu kołował w młodnikach, duktach, uprawach. Nastąpiła wreszcie dogodna sytuacja strzału dla jednego z myśliwych. W decydującym ułamku sekundy, niespodziewanie galeń sosny uderzyła w twarz myśliwego, na skutek czego strzał był mało skuteczny. Dzik natychmiast zaszarżował — waląc myśliwego na ziemię i raniąc szabłami poważnie jego nogę. Na

Obrzycko wczasowiskiem klimatycznym

Jak donosi p. Józef Waleński z Ciechocinka, czynny do niedawna tylko sezonowo ośrodek wczasowy „Warta” w Obrzycku, w powiecie szamotulskim, w woj. poznańskim — od stycznia 1965 r. przekształcony zostanie w okresie po sezonowym na 24-dniowy ośrodek wczasów klimatycznych.

Z tego sposobu wypoczynku będą mogli korzystać zwierzchni, którzy potrzebują rehabilitacji po dużym wyczerpaniu fizycznym. Dom wczasowy „Warta” w Obrzycku jest pięknie położony w kilku nastoletnim parku, który łączy się z ogromnymi obszarami leśnymi, o podziwcu drzew szpilkowych. Sam dom wczasowy jest dobrze przygotowany, bieżąca woda zimna i ciepła, radio, telewizor, różne gry i atrakcyjne wybieżki na pewno sprzyjać będą dobremu wypoczynkowi i należytej regeneracji zdrowia. Pierwszy turnus wczasowy klimatycznego wypoczynku zaczyna się od 6 stycznia przyszłego roku i trwać będzie do połowy maja. Okres letni przeznaczony będzie natomiast jak dotychczas — na normalne wczasy wypoczynkowe 14-dniowe.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Cale złoto świata”; Noteć: „Złodo trzech prawd”; CZARNKÓW: „Sprawa Niny B.”; GNIĘZNO: Lech: „Car Kalojan”; Polonia: „Cyryl jedzie”; GOSTYN: „Zolnierz królowej Madagaskaru”; JAROCIN — Echo: „Słodymi przysięgły”; Crstal: „Błękitna strzała”; KALISZ — Kosmos: „Rancho w dolinie”; Oaza: „Ryżujące lata”; Stylowe: „Holenderska przygoda”; Syrena: „Wojna trojańska”; Zrak do rak”; KEPNO: „Nóż w wodzie”; KŁODAWA: „Necylny”; KOŁO: „Sędzia dla nieletnich”; KONIN — Energetyk: „Winda towarowa”; Górniki: „Ostatni cowboy”; KOŚCIAN: „Wyspa tajem-

Barburka w Pile

Załoga Pileckiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych obchodziła swoje barburkowe święto w poczuću dobrze spełnionego obowiązku, gdyż już 4 listopada wykonała tegoroczne zadania produkcyjne. Do końca roku kalendarzowego ofiarła załoga da państwu dodatkową produkcję ponad 8 mln. zł.

Na sobotnią akademię w siedzibie Przedsiębiorstwa przybyli pracownicy „Nafty” i przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Okolicznościowy referat wygłosił dyrektor mgr inż. St. Marian.

W imieniu Rady Państwa przewodniczący Prezydium MRN St. Maciejowski udekorował przodujących pracowników przedsiębiorstwa wysokimi odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: B. Cwikliński i L. Rakoczy, a Cz. Szprycha — Złoty Krzyż Zasługi. (K. C.)

szczęście nie zatrzymał się przy swojej ofierze, lecz umknął znowu w gąszcz. Rannego odstawiono natychmiast samochodem do szpitala w Śremie.

Inny z myśliwych — trojęć dalej dzika, położył się na ziemi, by lepiej dojrzeć zwierzę między rzędami gęstego w koronie młodnika. Nim się spostrzegł, a tu z flanki szarżujący odyńca znalazł się na jego ciele. W tragicznej sytuacji myśliwy Talaska ze Śremu znalazł jednak tyle siły, że zepchnął z siebie dzika. Gonitwa trwała dalej, bo dzik częstowany seriami dalszych strzałów — tańczył nadal w zagajnikach. I znowu sytuacja bardzo dogodna dla myśliwego dr. Steckiego z Kórnik. Z odległości 4 m wpakował celny ładunek w komorę sercową. Jakże więc było zdumienie myśliwego, gdy w następnej już sekundzie ujrzał szarżującego w swoją stronę odyńca. Na strzał było zapóźno. Jedynie uskok w bok w chwili zetknięcia się ze zwierzęciem uratował na moment sytuację. Został już tylko jeden nabój w lufie i jedyna szansa powalenia zwierza — strzał w mózg. Dzik zaatakował powtórnie: odległość od myśliwego 3 m! Dr. Stecki ze spokojem trzymał broń przy oku. Ośmiemnasty z kolei strzał powalił rozjuszonego dzika dosłownie u stóp myśliwego.

Przygoda myśliwska, jedna z wielu, lecz nie mająca sobie równej. Ranny dr Bugała znajduje się już w leczeniu domowym.

STEFAN NOWAK



Nakładem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego ukazała się ostatnio ciekawa praca amerykańskiego uczonego, profesora uniwersytetu stanowego w Michigan — Freda C. Elliota (w tłumaczeniu dr. Jana Bojanowskiego) pod tytułem „Hodowla roślin i cytogenetyka”. Jest to praca specjalistyczna, wydana w nakładzie 2.000 egzemplarzy, w sposób nader staranny. Liczne fotografie, ryciny oraz skorowidz — ułatwiają przyswajanie treści tej pracy, przeznaczonej dla użytku szkolnictwa wyższego. Bardzo estetyczną okładkę (płótno) i obwolotę projektowała J. Barącz. Str. 382, cena 70 zł. (pż)

nieza”; KROTOSZYN: „Dzwony na pasterkę”; LESZNO: „Skazani na mecz”; MIEJZYNCHÓD: „Gdy przychodzi kot”; NOWY TOMYSL: „Billy Budd”; OBORNKI: „Trzynastego noca”; OSTROW — Roma: „Przemienność z wiatrem”; Słonec: „Słodkie życie”; OSTRESZOW: „Młodość Chopina”; PIELA — Iskra: „Trzydzieści lat śmiechu”; Koral: „M — Morderca”; PLESZEW: „Zaduszki”; RAWICZ: „Dwa złote colty”; SEUPCA: „Światło na mordercę”; ŚREM: „Pierwsze dni”; ŚRODA: „Pod gwiazdą frygijską”; SZAMOTULY: „Nie jedźcie stokrotek”; TRZCIANKA: „Pragnienie”; TURK: „Prawo i pieśń”; SERA — trzeci dziesięć”; WAGROWIEC: „Śmierć nazywa się Engelen”; WOLSZTYN: „Tajemnice Pary-

NASZE ROZMOWY

Trudna droga Ryszarda

Jest jednym z najmłodszych konińskich górników. Pracuje bowiem w tym zawodzie od 2 lat. Znają go jednak dobrze i cenią koledy za rzetelny stosunek do pracy. Zawsze pogodnie usposobiony i koleżeński, choć warunki pracy pod ziemią nie zawsze optymistycznie nastroją. 22-letni Ryszard Karnafel — bo o nim mowa — jest górnikiem dolowym zatrudnionym przy budowie największej z dotychczas wznoszonych w rejonie Konina — odkrywkę „Kazimierz”. Pracuje w Oddziale Mechanicznym Sztybu nr 2, przy montażu urządzeń odwadniających złoża węglowe.

— Co pana sprowadziło do konińskiej kopalni?

— Zawód górnika stał się u nas rodzinnym zajęciem. Mój ojciec jest technikiem górnictwa i pełni funkcję sztygara Oddziału Odwadniania w „Kazimierzu”. Wprawdzie praca przy robotach montażowych pod ziemią, na podszybiu, czy w komorze pomp, nie należy do najłatwiejszych, ale polubiłem ją. Uważam, że ciemność i stały kontakt z żywiołem wody, to trudności dla młodego człowieka do pokonania. Mamy przecież odpowiednie oświetlenie i zabezpieczenie, specjalną odzież ochronną itp.

Praca, jaką wykonuję ze współtowarzyszami ma zasadnicze znaczenie dla całej kopalni. Daje mi to dużo satysfakcji. I nie tylko to: w 7-osobowej brygadzie ubiegającej się o tytuł Brygady Pracy



Ryszard Karnafel — górnik dolowy Kopalni „Kazimierz”. Fot. — G. Czechorowski

Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Kołaczkowie

Budynek Szkoły Podstawowej w Kołaczkowie dawno już okazał się za ciasny. Kierownik Szkoły — Henryk Metler i Komitet Rodzicielski czynili starania o pobudowanie nowego budynku szkolnego. Czy nie społeczność poparte środkami państwowymi dały wreszcie rezultat, 29 listopada nastąpiło uroczyste wmurowanie aktu erekcyjnego w nowy budynek szkolny typu pawilonowego, przy udziale władz powiatowych z I sekretarzem KP PZPR — Józefem Cichowiczem na czele i wiceprzewodniczącym Prezydium PRN — Florianem Wojciechowskim oraz przewodniczącym Komitetu Powiatowego Frontu Jedności Narodu — Franciszkiem Burzyńskim.

W budowie nowej szkoły aktywny udział bierze również sama młodzież i nauczycielstwo. Wykopala ona rowy pod fundamenty i nadal wykonuje chętnie różne prace niefachowe, jak zasypywanie piaskiem fundamentów.

Nowy pawilon będzie miał 5 izb szkolnych, gabinet specjalistyczny, kancelarie kierownika, pokój nauczycielski, magazyn na pomoce naukowe, bibliotekę, dużą świetlicę, która będzie służyła równocześnie jako sala jadalna przy dożywianiu, kuchnię, magazyn i spiżarnię. (K. St.)

WOJŚCIE: „Tajemnice Pary- za”; WRZEŚNIA: „Giuseppe w Warszawie”.

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 9-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15; INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15; NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

WYSTAWY

SALON PTF (Paderewskiego 7) — VII Ogólnopolska Wystawa Fotografii Przyrodniczej — g. 10-19.

Socjalistycznej mamy do odnotowania niezłe wyniki. Dzięki naszym zobowiązaniom udało się uruchomić — 7 dni przed terminem — sortownie węgla szybkiego, pochodzącego z drążonych chodników pojemnościowych i odwodniowych. Można było szybciej przystąpić do sortowania i sprzedaży tego paliwa nie tylko lokalnym rolnikom. Jak wiadomo węgiel nasz nie nadaje się do składowania na odkrytych ładach. Poprzez szybsze zakończenie montażu urządzeń sortowniczych nie dopuściliśmy do zmarnowania kilkudziesięciu tysięcy ton węgla. Obecnie finalizujemy realizację drugiego zobowiązania, polegającego na zmontowaniu 3 pomp na dole szybu. Plan terminowy przewidywał montaż tylko 2 pomp.

— Jak spędza pan wolny czas po zajęciach zawodowych?

— Prawdę mówiąc — to wolnego czasu prawie nie mam. Jestem bowiem słuchaczem Technikum Górniczego dla Pracujących w Koninie. Mieszkam w Przyjmiu — 9 km od miejsca pracy. Mój rozkład dnia wygląda następująco: wstaje o 4 rano, o 6 rozpoczynam pracę, która trwa do 14. Znowu blisko godzinny przejazd, tym razem do Konina, byskawiczny obiad w restauracji, gdyż trzeba zdążyć do szkoły na wykłady o 16. W domu zjawiam się przeważnie około godziny 23.

— To co pan robi, że mimo tylu zajęć, wygląda na człowieka zupełnie nie zmęczonego?

— W tych nielicznych, wolnych chwilach uprawiam sport. Lubie łyżwy, narty, pływanie. Moim szczególnym zainteresowaniem cieszy się fotografia. Najlepiej wypoczywam przy „pstrykaniu” i wywoływaniu zdjęć. Szkoda tylko, że tak mało czasu mam na swoje hobby. Pocięsam się, że wkrótce będę miał go więcej. Uczęszczam obecnie na piaty i ostatni rok Wydziału Mechanicznego Technikum. Jak dobrze pójdzie to w połowie przyszłego roku zdawać będę matura, no i potem...

— Co potem?

— Pójdę chyba na politechnikę, lub inną wyższą uczelnię. Jestem kawalerem, więc od „strony rodzinnej” nie stoi na przeszkodzie.

Krótką pogawędkę kończymy, gdyż nasz rozmówca musi zejść 56 metrów w głąb szybu, aby kontynuować prace montażowe przy pompach. Ubrany w nieprzemakalny skafander, długie za kolana gumowe buty i kaptur, nikt nie w otworze wejściowym.

Rozmawiał: Z. MYŚLIŃSKI

Sukces leszczyńskiej „zawodówki”

Zasadnicza Szkoła Zawodowa nr 1 w Lesznie zanotowała na swoim koncie nowy sukces. Z początkiem listopada br., na długo przed terminem, zrealizowała plan szkoleniowo-produkcyjny na rok 1964. Zadania planowe wartości 2.700 tys. zł przekroczoło o 30 tys. zł, realizując plan w 104 proc. Do końca roku „zawodówka” wykona dodatkową produkcję wartości 500 tys. zł. Umożliwi to pełną realizację programu szkolenia i podniesienie wyników współzawodnictwa szkolnego. (R)

WOIT (Stary Rynek 10) — fotografie Władysława Ruta pn. „Szlakiem Orlich Gniazd” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, internia, okulistyka (ul. Garbary 17), tel. 510-21.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR (ul. Kościuski 103), tel. 536-36.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53, Starolecka 78.